

SPOTKANIA MŁODYCH PRZODOWNIKÓW • WIDOWISKA NA STADIONIE IM. 22 LIPCA

Dożynkowi goście już w Wielkopolsce

Ustrojona Wielkopolska wita dożynkowych gości. Nad Poznaniem powiewają flagi narodowe oraz czerwone i zielone sztandary — symbole sojuszu robotniczo — chłopskiego. W oknach wystawowych sklepów snopy dorodnych kłosów i wianki kwiatów, plakaty dożynkowe głoszą serdeczność Wielkopolan, bo przecież wszystkim co najlepsze pragnie nasz region ugościć uczestników Centralnych Dożynek.

Wczoraj reprezentanci młodzieży wiejskiej, robotniczej, studenckiej i wojskowej spotkali się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego, aby podsumować swój udział w tradycyjnej już akcji pod nazwą „Każdy kłos na wagę złota”. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz

ksi, członek KC, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada, prezes CZKR Jerzy Maciak, wojewoda poznański Tadeusz Grabski, prezes WK

ZSL, Walenty Kołodziejczyk, działacz Federacji SZMP ze Stanisławem Cioskiem.

Podczas spotkania wręczono przodownikom młodzieżowego czynu żniwnego odznaczenia państwowe, młodzieżowe i odznaki resortowe. Ogółem wyróżnionych zostało 40 osób. Wśród nich znaleźli się też przedstawiciele wielkopolskiego regionu. M.in. Brązowe

nach środowisk sprawdziła się w tym trudnym okresie. Jest intencją partii i rządu by je-

Dokończenie na str. 2

Rozmowy polsko-francuskie

M. Poniąkowski u E. Gierka

Piątek był drugim dniem oficjalnej wizyty w Polsce ministra stanu w rządzie Republiki Francuskiej — Michela Poniąkowskiego.

W godzinach przedpołudniowych francuski mąż stanu złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Stefanowi Olszowskiemu. Następnie w siedzibie MSZ odbyły się rozmowy polsko-francuskie.

W godzinach południowych w gmachu Sejmu I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął ministra Michela Poniąkowskiego.

Minister M. Poniąkowski przekazał I sekretarzowi KC PZPR list do prezydenta RP PZPR list do prezydenta Republiki Francuskiej — Giscarda d'Estaing, w którym prezydent przyjmuje zaproszenie do złożenia oficjalnej wizyty w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w roku przyszłym. (PAP)



Na zdjęciu: grupa uczestników spotkania przodowników młodzieżowego czynu żniwnego
Fot. — E. Kitzmann

USPRAWNIENIA W PRODUKCJI EKSPORTOWEJ • SKUP ZWIĘZAT RZEŹNYCH W II PÓŁROCZU 1974 • PROBLEMY GOSPODARSTWA FINANSOWEGO • ROZWÓJ BAZY WYPOCZYNKOWEJ.

Posiedzenie Prezydium Rządu

Wczoraj odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, na którym — jak informuje rzecznik prasowy rządu — rozpatrzono kolejne problemy związane z usprawnianiem pracy w różnych dziedzinach działalności społeczno-gospodarczej.

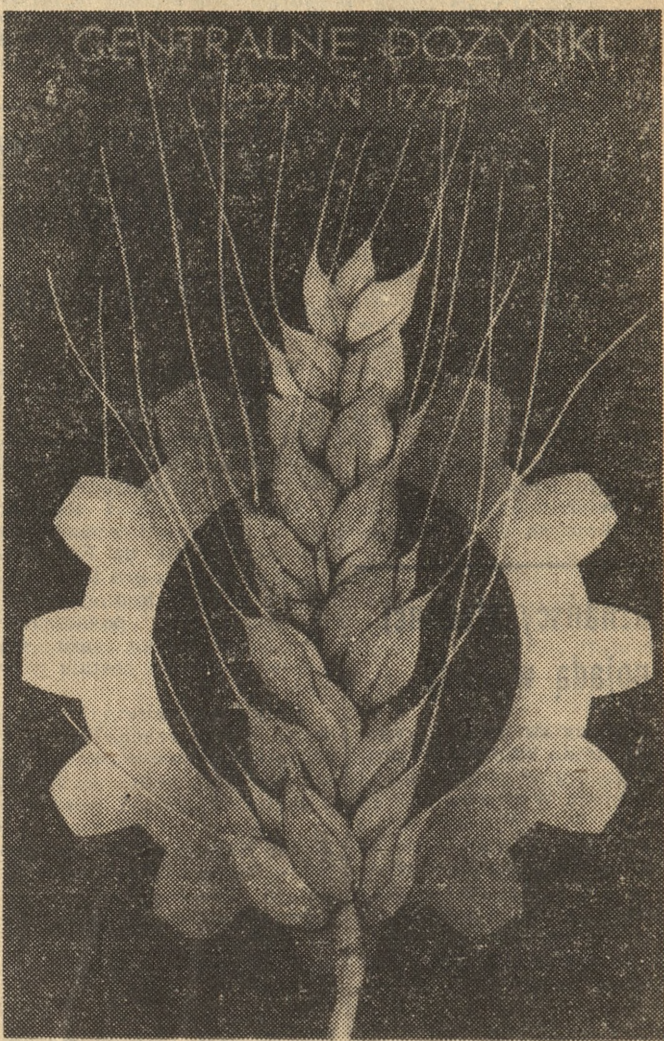
Kierując się troską o dalszą wydatną aktywizację eksportu, Prezydium Rządu zaakcepto-

wało szereg nowych przepisów, które powinny skutecznie oddziaływać na rozwój produkcji eksportowej w organizacjach gospodarczych specjalizujących się w tej dziedzinie, a działających na nowych zasadach ekonomiczno-finansowych w ramach tzw. jednostek inicjujących.

Podjęto decyzje zapewniające odpowiednie warunki dla sprawniejszego i rytmiczniejszego skupu oraz zagospodarowania zwierząt rzeźnych w II półroczu br.

Prezydium Rządu rozpatrzyło szereg spraw z dziedziny gospodarki finansowej. W związku z wzrastającą rolą kredytu w finansowaniu gospodarki oraz zmianą w wysokości jego oprocentowania zaistniała konieczność nowego uregulowania zasad rozliczania banków z budżetem państwa z tytułu zysków bilansowych. Przyjęto w tej sprawie odpowiednie decyzje. Zaakceptowano także propozycje co do nowelizacji niektórych przepisów zawartych w uchwale rządu w sprawie gospodarki finansowej zjednoczeń i przedsiębiorstw przemysłowego, gospodarki komunalnej i budownictwa komunalnego. Nowelizacja polega m.in. na dostosowaniu gospodarki finansowej tych jednostek do obowiązujących przepisów w dziedzinie zakładowych funduszy nagród, socjalnego i mieszkaniowego oraz amortyzacji środków trwałych i oprocentowania kredytów bankowych, a także na ściślejszym sprecyzowaniu wzajemnych stosunków między zjednoczeniami i przedsiębiorstwami w sferze gospodarki finansowej.

Dokończenie na str. 2



Z okazji organizowanych w Poznaniu Centralnych Dożynek wydano okolicznościowe plakaty. Na zdjęciu: dożynkowy plakat projektu artysty — grafika Kotarbińskiego.
Fot. — K. Przychodzki

WIENIEC DOŻYNKOWY NA XXX-LECIE PRL DZIEŁEM WSZYSTKICH POLAKÓW!

(Z hasła na Centralne Dożynki 1974)

od GŁOSU tygodnia

Smak satysfakcji

Od rozpoczęcia w niedzielę na Stadionie imienia 22 Lipca w Poznaniu Centralnych Dożynek dzielą nas już tylko godziny. Wielkopolska i jej stolica przyjmują na tę tradycyjną uroczystość gości, rolników z całego kraju, wybranych spośród najlepszych gospodarzy, spółdzielców, pracowników państwowych gospodarstw rolnych i innych zakładów rolniczych. Świmi wynikami w produkcji rolnej, swą postawą i aktywnością, swą wiedzą i autorytetem zdobyli oni sobie prawo do uczestniczenia w tym ogólnonarodowym święcie obłonów.

Nie tylko dożynkowi goście musieli sobie zasłużyć na uczestnictwo w Dożynkach. Na niewątpliwą zaszczyt organizowania tych Dożynek, tym ważniejszych i wyższych rangą, że przypadających na 30-lecie Polski Ludowej, musieli też solidnie zapracować wszyscy rolnicy Wielkopolski, a zwłaszcza ci produkujący, ci osiągnący najwyższe urodzaje i najlepsze wyniki w hodowli. Choć całe rolnictwo Wielkopolski cieszy się w kraju w pełni zasłużoną opinią produkującego i nowoczesnego, to jednak największy udział w tworzeniu tej opinii mają produkujące gospodarstwa PGR, wzorowo gospodarujące spółdzielnie produkcyjne i indywidualni rolnicy, którzy — stosując nowoczesne metody pracy — uzyskują wyśi plony, mają piękne wyniki w hodowli, typują tytuły mistrzów, wykazują najwięcej inicjatywy zmierzającej do zwiększenia efektywności gospodarowania.

W ciągu minionych 30 lat rolnictwo nasze dokonało ogromnego skoku naprzód. W roku 1973 średni poziom produkcji był dwukrotnie wyższy niż w latach 1950-1952. A przecież, żeby sprostać zadaniom, rolnictwo polskie musi w ciągu bieżącego dwudziestolecia jeszcze podwoić swą produkcję. Zważywszy, że punktem wyjścia są obecne bez porównania wyższe niż przed laty wielkości produkcyjne, będzie to zadanie bardzo trudne, wymagające nie tylko unowocześnienia techniki i metod uprawy oraz hodowli, ale także daleko idących przemian organizacyjnych i przebudowy struktury naszej gospodarki rolnej.

W dorobku naszego rolnictwa ma Wielkopolska swój wybitny, niezaprzeczalny udział. Nie znaczy to jednak, że nie można już niczego w Wielkopolsce zmienić na lepsze. Istnieje jeszcze wiele gospodarstw mających duże rezerwy produkcyjne, do których uruchomienia trzeba wzrostu oświaty rolniczej i stosowania najnowocześniejszych metod gospodarowania.

Partia i rząd podejmują konkretne działania w kierunku zaktualizowania naszego rolnictwa. Wśród tych działań poczesne miejsce zajmuje wprowadzanie różnych bodźców, także materialnych, mających na celu wzrost zainteresowania młodzieży pracą bezpośrednią w rolnictwie. Tak wyraźnie jeszcze przed kilku laty zjawisko szukania

przez młodzież perspektyw poza wsią i poza rolnictwem zanikło niemal zupełnie. Przeciwnie, dzisiaj bardzo często młodzi ludzie, nawet ci, którzy mają wykształcenie wyższe, i to nie tylko rolnicze, widzą dla siebie przyszłość właśnie na wsi. Zjawisko to spowodował nieustanny wzrost rangi gospodarczej i społecznej rolnictwa, wywołany m.in. techniczną rekonstrukcją tej gałęzi gospodarki, przedsięwzięciami na rzecz rozwoju usług, budownictwa, itp.

Najważniejsza jest w naszym rolnictwie sprawa jak najlepszego najbardziej efektywnego wykorzystania ziemi — bez względu na to, czy jest ona we władaniu państwowych gospodarstw rolnych, czy spółdzielni produkcyjnych, czy też rolników indywidualnych. Rzecz w tym, żeby nasi rolnicy możliwie najpełniej wykorzystali sprzyjającą koniunkturę. Wprawdzie rolnictwo osiągnęło w ostatnich latach bardzo dużo, ale — jak mówi stare przysłowie — nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej.

Wzórów do naśladowania nie brak. Wielkopolska ma bardzo wielu wspaniałych rolników, którzy ciągle biją rekordy we wszystkich dziedzinach gospodarki rolnej. Poznali oni doskonale smak nie tylko satysfakcji, ale także korzyści płynących z dobrego gospodarowania. Na pewno więc nie będą spoczywać na laurach, lecz ciągle dążyć do coraz lepszych wyników. Im to dążenie do doskonalenia metod gospodarowania będzie w rolnictwie silniejsze i powściągliwsze, tym szybciej osiągniemy cele, które przed rolnictwem postawiła partia i tym zamożniejsi będą rolnicy i polska wieś, tym zamożniejszy będzie kraj. Tym lepiej będzie się urzeczywistniał sojusz robotniczo-chłopski.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

JUTRO
„GŁOS WIELKOPOLSKI”
będzie miał
12 stron
W numerze m.in. artykuły:
• „Potrzeby miarę zadań w rolnictwie” — z cyklu „Na-przeciw 50-leciu”,
• „Kaminy między polami” — czyli panorama powiatu gostyńskiego,
• „Dożynkowy bochen”,
• Rozmowa z Andrzejem Wą-natem — dyrektorem leatru w Kaliszu,
• „Złoty wiek Bulgarii”.
Ponadto: ▲ felieton ▲ proza
▲ sport ▲ rozrywka.

Lekkoatletyczne ME

I. Szewińska — pierwsza
W. Kozakiewicz — drugi

Wielki sukces odniosła wczoraj na rozgrywanych w Rzymie Lekkoatletycznych Mistrzostwach Europy, Irena Szewińska, zdobywając dla naszych barw drugi złoty medal, tym razem w biegu na 200 m. Polka zwyciężyła w czasie 22,51 sek.

Trzeci medal dla Polski zdobył wczoraj Władysław Kozakiewicz, który wynikiem 5,35 m. zajął drugie miejsce w finale skoku o tyczce.

(Wyniki finałów na str. 7)

Tydzień solidarności z walczącym Chile

Oświadczenie CRZZ

Z okazji Światowego Tygodnia Solidarności z Ludem Chile (4 — 11 września br.) Centralna Rada Związków Zawodowych ogłosiła następujące oświadczenie:

Centralna Rada Związków Zawodowych w imieniu ruchu zawodowego i wszystkich ludzi pracy Polski Ludowej wyraża swą głęboką międzynarodową solidarność i pełne poparcie dla mężnej walki prowadzonej przez ludźmi pracy i ich jednościową centralę związkową CUT Chile o przywrócenie im swobód konstytucyjnych, praw demokratycznych i związkowych, o wyzwolenie swego kraju spod władzy faszystowskiej zbrodniarstwa junty.

Wraz z wszystkimi ludźmi pracy cały ruch zawodowy Polski Ludowej zdecydowanie potępia krwawy terror, rozpętany przez faszystowską juntę chilijską wobec patriotów, działaczy i członków postępowych organizacji politycznych, związkowych i społecznych tego kraju oraz stanowczo domaga się położenia kresu tej zbrodniczej działalności, niezwłocznego uwolnienia wszystkich więźniów politycznych i związkowych — patriotów

Poznańscy studenci pojedają w Andy

Poznańscy studenci przygotowują się do kolejnej wyprawy zagranicznej pod nazwą II Akademicka Wyprawa Górska — „Andy-74”. Wyruszy ona z kraju w grudniu br. i trwać będzie cztery miesiące. Weźmie w niej udział 10-osobowa grupa studentów i pracowników nauki poznańskich uczelni, która spenetruje najciekawsze rejon Andów w Argentynie i Peru.

Wyprawa oprócz celów alpinistycznych i turystycznych ma także program naukowy — zebranie unikalnych okazów flory i fauny. Warto przypomnieć, iż w ubiegłym roku poznańscy studenci zorganizowali podobną wyprawę w góry Atlasu, która przyniosła m.in. zdobycie ciekawej kolekcji flory i fauny. (PAP)

Do krajów RWPG

Przejsiowe zmiany w zasadach przydziału dewiz

Wzrostu z bardzo wysokim stopniem wykorzystania zagranicznych środków płatniczych przeznaczonych w 1974 r. na prywatne wyjazdy do krajów socjalistycznych, przy równoczesnym uzyskaniu niższych niż planowano wpływów dewizowych z tytułu przyjazdu do Polski obywateli tych krajów oraz uwzględniając zbliżające się zakończenie sezonu turystycznego, z dniem 7 września br. — minister finansów wprowadza przejściowo następujące zmiany w zasadach przydziału dewiz:

- osoby wyjeżdżające indywidualnie do Bułgarii, Rumunii i Związku Radzieckiego będą mogły zakupić w ciężar obowiązującej rocznej normy przydziału (8.100 zł) środki płatnicze tych krajów do równowartości 1.600 zł łącznie z opłatą pobieraną przy sprzedaży dewiz;
- wstrzymuje się przejściowo do dnia 31 grudnia br. przydziały przy wyjazdach

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane i miejscami zwiększone na zachodzie możliwe przelotne opady. Stopień ratury maksymalna od 20 stopni na północnym zachodzie do 25 na południu.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

Młodzież nie może przystąpić do nauki

Dezorganizacja życia na Cyprze

Chaos jaki wytworzył się na Cyprze w wyniku działań bojowych, całkowicie sparaliżował nauczanie. Władze szkolne borykają się z wielkimi trudnościami. Większość szkół zajętych jest przez uchodźców. Wielu nauczycieli, zostało zabitych lub rannych, a znaczna liczba budynków szkolnych została zniszczona lub nie nadaje się do użytku. Tym niemniej władze greckie i tureckie Cypru podejmują wysiłki, aby rok szkolny mógł rozpocząć się w październiku z kilkunastodniowym tylko opóźnieniem. Organizowane są prowizoryczne szkoły „pod namiotem” w obozach dla uchodźców.

40 000 z 98 000 uczniów greckich szkół podstawowych i średnich to uchodźcy, którzy koczują z rodzinami pod gołym niebem lub przebywają w obozach dla uchodźców. Według ministra szkolnictwa An

dreasa Mikelidesa 173 z 548 szkół podstawowych jest okupowanych przez wojska tureckie, a z 20 innych nie można korzystać ponieważ znajdują się zbyt blisko linii demarkacyjnej. Jeśli chodzi o szkoły średnie, to 22 na 49 znajduje się na terenach zajętych przez wojska tureckie.

Wiceminister szkolnictwa T. Ali Riza poinformował, że 9.200 spośród 25 000 uczniów tureckich szkół podstawowych i średnich znajduje się na południu, na terenach kontrolowanych przez Greków. W obecnej chwili niemożliwością jest otwarcie tam 80 szkół.

Tymczasem w Nikozji spotkali się wczoraj p.o. prezydenta Cypru, Glafkos Kleridis i przywódca Turków cypryjskich, Rauf Denktas. Jak oświadczone po spotkaniu, przedmiotem rozmowy były problemy związane z sytuacją ludności, a zwłaszcza około 200 000 uchodźców.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Grecji, Jorjos Mawros wypowiedział się wczoraj przeciwko wznowieniu rozmów w Genewie w sprawie Cypru z udziałem W. Brytanii, Turcji, Grecji i obu wspólnot cypryjskich. Podkreślił że odpowiedzialność za sytuację na Cyprze powinna spoczywać na jego mieszkańcach.

Na spotkaniu z dziennikarzami Mawros wykluczył podział wyspy na zasadzie geograficznej. Godziłoby to w niepodległość państwa, członka ONZ — powiedział.

Chrupki

— SMACZNE, POŻYWNE, DIETETYCZNE

To nowoczesny produkt, otrzymywany w wyniku specjalnego procesu technologicznego z odpowiednio przygotowanej kaszki kukurydzianej. Jak sama nazwa wskazuje, jest to produkt do „pochrupania” przy telewizorze, popołudniowej herbatce, do lampki wina, kieliszka koniaku lub szklanki piwa. Chrupki z grupy pikantnych lub „fromage” doskonale nadają się jako przekąski do czerwonego barszczu lub bulionu oraz innych zup, podawanych w filiżankach. A więc posiadają nie tylko efekty smakowe, ale również olbrzymie znaczenie profilaktyczne.

W zależności od dodanych przypraw — w sprzedaży znajdują się:

- chrupki z orzechami arachidowymi (nasączone masą z orzeszków ziemnych),
- chrupki pikantne — w tej grupie produkowane są chrupki z papryką, kminkiem, kompozycją smakową „berbecue”,
- chrupki „fromage” z suszonym serem cheddar w proszku,
- chrupki słodkie o smaku cynamonowym, waniliowym i pomarańczowym.

Chrupki, pakowane w barne woreczki polietylenowe po 250 g lub w torebki celofanowe po 30 i 70 g, należy przechowywać szczelnie zamknięte w suchym, chłodnym i zaciemnionym miejscu. Są tanie i smaczne, a ich właściwości zapobiegawcze w chorobach nowotworowych i trzewnych stawiają je w rzędzie podstawowych produktów żywnościowych.

Producent: **KALISKIE I O-POLSKIE ZAKŁADY KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH.** 5956-K1

W Jarocinie i Rawiczu

Plenarne posiedzenia komitetów powiatowych PZPR

Wczoraj odbyło się w Jarocinie plenarne posiedzenie Komitetu Powiatowego, na którym dokonano zmian na stanowiskach sekretarzy powiatowych instancji partyjnej.

Dotychczasowy I sekretarz KP w Jarocinie Leszek Lochyński zwrócił się do Egzekutywy KW PZPR z prośbą o zwolnienie go z pełnionej funkcji ze względu na pogarszający się od dłuższego czasu stan zdrowia. Prośba została przyjęta.

Plenum Komitetu Powiatowego także przychyliło się do tej prośby, zwalniając L. Lochyńskiego z pełnionej funkcji I sekretarza KP. Uczestniczący w obradach sekretarz KW PZPR Władysław Słoboda złożył w imieniu Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego serdeczne podziękowanie L. Lochyńskiemu za długoletnią pracę na odpowiedzialnych stanowiskach partyjnych.

Następnie na wniosek Egzekutywy KW Plenum KP odwołało Ryszarda Napieraję ze stanowiska sekretarza organizacyjnego KP kierując go do pracy poza aparatem partyjnym.

Funkcję I sekretarza KP PZPR w Jarocinie Plenum po wierzło Janowi Zasiecznemu długoletniemu pracownikowi aparatu partyjnego i działaczowi politycznemu w powiecie Leszno. Natomiast na sekretarza organizacyjnego KP w

Jarocinie wybrano Marię Putton. Pełniła ona dotychczas funkcję przewodniczącej Powiatowej Rady Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, będąc jednocześnie członkiem Egzekutywy KP PZPR.

Plenum Komitetu Powiatowego w Rawiczu na wniosek Egzekutywy KW PZPR odwołało Zdzisława Michalskiego ze stanowiska I sekretarza KP. Zostanie on skierowany do innej pracy. Na stanowisko to wybrany został dotychczasowy sekretarz rolny tegoż Komitetu Henryk Łukowiak. W obradach uczestniczył sekretarz KW PZPR Stanisław Kulesza.

PAP RADIO-INEWY TELEFONEM
RADIO-INEWY TELEFONEM-PAP
RADIO-INEWY TELEFONEM-PAP
RADIO-INEWY TELEFONEM-PAP
RADIO-INEWY TELEFONEM-PAP

Rozmowy ZSRR — USA

W Moskwie podano oficjalnie wczoraj do wiadomości, że rządy ZSRR i USA postanowiły wznowić 18 bm. w Genewie rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Zaproszenie szefów rządów

Rzecznik Pałacu Elizejskiego zakomunikował wczoraj, że prezydent Francji V. Giscard d'Estaing zaprosił szefów rządów krajów EWG na spotkanie, które odbędzie się 14 września w Paryżu.

Zakończenie zjazdu TUC

W Brighton zakończył się wczoraj zjazd Kongresu Brytyjskich Związków Zawodowych (TUC). Uczestnicy zjazdu, reprezentujący 108 brytyjskich związków branżowych, wezwali rząd do przeprowadzenia radykalnych reform w celu przeciwdziałenia kryzysu gospodarczego. Wystąpili również z żądaniem podjęcia skutecznych kroków w celu zahamowania wzrostu cen i bezrobocia w kraju.

Napad żołnierzy Izraela

Libańskie Ministerstwo Obrony poinformowało, że wczoraj na terytorium Libanu wdarło się 500 żołnierzy izraelskich. Pod ogniem wojsk libańskich zostali oni zmuszeni do odwrotu.

Portugalia — FRELIMO

Wczoraj w stolicy Zambii — Lusace delegacja Portugalii i Frontu Wyzwolenia Mozambiku (FRELIMO) wznowiły rozmowy w sprawie niepodległości Mozambiku.

E. Rowling premierem N. Zelandii

Minister finansów, Nowej Zelandii W.E. Rowling został wybrany wczoraj przywódcą rządzącej Partii Pracy. Tym samym objął on stanowisko premiera Nowej Zelandii. Rowling, który ma 46 lat, jest najmłodszym premierem w historii tego kraju.

„Lotek” płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 4 bm. stwierdzono: 3 roz. z 5 traf. — wygr. po 477.752 zł; 1.450 roz. z 4 traf. — wygr. po 1.482 zł; 59.708 roz. z 3 traf. — wygr. po 60 zł.

„Jesień-74”

Kronika targowa

W siódmym dniu Targów Krajowych „Jesień-74” odbywały się dalsze spotkania przedstawicieli handlu i przemysłu na szczeblu wiceministrów resortów mające na celu ocenę przebiegu kontraktacji i dokonanie niezbędnych korekt w umowach jeszcze podczas trwania obecnego targowego forum. W dalszym ciągu też kontynuowano rozmowy handlowe i producentów, których efektem były dalsze kontrakty.

Wczoraj targową ekspozycję zwiedzał wicemarszałek Sejmu, przewodniczący Prezydium Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego — Andrzej Benesz. Tereny targowe odwiedzili także posłowie Barbara Koziej-Zukowa i Stanisław Lenczewski — przedstawiciele prezydium, sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego, reprezentujący równocześnie sejmowe Komisje Drobnej Wytwarzalności i Rzemiosła oraz Zdrowia i Kultury Fizycznej.

Z ekspozycji targowej zapoznaliśmy się również delegacja Najwyższej Izby Kontroli z wiceprezesa — Jerzym Popko. (k)

Dożynkowi goście

Dokończenie ze str. 1
szcze to pokolenie mogło w latach następnych pracować w rolnictwie lżej i wydajniej. Zależy to również od pracy tej młodzieży, która produkuje maszyny i narzędzia oraz o kwalifikacji coraz szerszego kręgu pracowników naszej gospodarki związanej z produkcją żywności.

W Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu odbyła się wczoraj przed południem krajowa narada przewodniczących zarządów wojewódzkich ZSMW, którą prowadził przewodniczący Zarządu Głównego Tadeusz Halaś. Omówiono zadania organizacji w kampanii sprawozdawczo-wyborczej, która rozpocznie się w ZSMW jesienią. Poruszano także sprawy szkolenia oświatowo-politycznego i zawodowego młodzieży wiejskiej.

W piątek powitano w Wielkopolsce pierwszych dożynkowych gości: delegację województw — opolskiego, którą po dejmuje powiat śremski, częstochowski — średzki, lubelskiego — wrzesiński i białostockiego — miasto Poznań. Pozostałe delegacje przybywają do poszczególnych powiatów Wielkopolski dzisiaj.

Uroczysty program od-

wiedzin w zakładach pracy, placówkach naukowych, spotkań z przedstawicielami wszystkich sektorów rolnictwa, przemysłu artystycznego i kulturalnego — wypełnią ten dzień pobytu na gościnnej ziemi Poznańskiej.

Niedziela przeznaczona jest na uroczystości dożynkowe, zwiedzanie wystawy „Odnajdźmy na terenach MTP i w Naramowicach oraz ekspozycji targowej „Jesień — 74”. Przewidywane są także spotkania z aktywem i władzami powiatu, które podejmują poszczególne delegacje województw.

Przypominamy, że **widowisko dożynkowe** (próbę generalną w strojach ludowych) mogą oglądać dzisiaj o godz. 16 na Stadionie im. 22 lipca **te osoby, które — podobnie jak na Dożynki Centralne w niedzielę — otrzymały zaproszenia z zakładów pracy i instytucji.**

INFORMATOR o wszystkich imprezach dożynkowych, godzinach otwarcia placówek handlowych, punktów usługowych, kiermaszów, zamieszczamy NA STRONIE 6 dzisiejszego „Głosu Wielkopolskiego”. (b-enp)

Posiedzenie

Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

Dokonano również zmian w niektórych zasadach działalności ekonomiczno-financejowej obywateli w zjednoczeniach budownictwa przemysłowego i specjalistycznego oraz w zgrupowaniach w nich przedsiębiorstwach.

Na posiedzeniu rozpatrzone projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie rozwoju państwowego bazy wczasowo-wypoczynkowej oraz utworzenia Zarządu Państwowych Ośrodków Wypoczynkowych. Ta nowa instytucja, podległa ministrowi pracy, plac i spraw socjalnych, zajmować się będzie programem wianem rozwoju państwowej bazy wczasowo-wypoczynkowej oraz budową obiektów wypoczynkowych. Najbliższym zadaniem zarządu będzie opracowanie wstępnego projektu programu budowy państwowej bazy wypoczynkowej do 1980 r. ze szczególnym uwzględnieniem problematyki budowy kilku dużych i nowoczesnych kompleksów rekreacyjnych. Utworzenie zarządu ma również na celu stworzenie właściwych warunków do maksymalnego i racjonalnego wykorzystywania środków przeznaczonych na rozwój budowy bazy wypoczynkowej w ramach uprzednio już utworzonego Centralnego Funduszu Inwestycji Socjalnych. (PAP)

Zmarł

prof. B. Wieczorkiewicz

W Warszawie zmarł w wieku 70 lat prof. dr Bronisław Wieczorkiewicz, wybitny językoznawca, specjalista w dziedzinie badania gwar śródwielkopolskich. Położył wielkie zasługi dla rozwoju polskiego szkolnictwa: w okresie okupacji hitlerowskiej był jednym z organizatorów tajnego nauczania. W latach 1965—1969 pełnił funkcję dziekana Wydziału Filologii Polskiej i Słowiańskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Był sekretarzem redakcji „Słownika języka polskiego” PAN, autorem wielu prac naukowych i popularno-naukowych oraz podręczników szkolnych. (PAP)

„National Enquirer” o chorobie Onassisa

Amerykańskie czasopismo „National Enquirer” pisze o chorobie armatora greckiego Arystotelesa Onassisa. Ciępi on na nieuleczalną chorobę mięśni, która może doprowadzić do całkowitego paraliżu i śmierci. Objawia się ona obecnie osłabieniem mięśni. Według informacji pisma, Onassis musi podtrzymywać obie nogi wielkim piastrem. Potentat grecki liczy 68 lat.

Profesor medycyny na uniwersytecie Miami dr Charles Tate oświadczył, że choroba Onassisa („okularne myasthenia gravis”) jest nieuleczalna. Pacjent przez resztę życia musi przyjmować leki. Choroba atakuje najpierw mięśnie powiek, później przesuwa się na mięśnie twarzy i ramion. (PAP)

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Adakcja nocna 430-73 i 453-31. **Wydawca: „Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”** **Biurowy Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16.** Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Rekopisów nie zwracamy** **Druck PZG Im. M. Kasprzaka — Poznań.**

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. **Redaguje kolegium:** Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO. **Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”** ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe **indeks nr 35029.** 1-17

Agro – maksimum ambicji

Nasz piękny dożynkowy wieńiec powstał jak zwykle ze wszystkich polskich pol: z bogatych w próchnicę czarnoziemów, i z sytych piasków, z ziemi zadbanej przez światło go pracowitego rolnika i z poletek, nie czujących ręki gospodarza. Zmieszany to więc plon, jak w statystycznej średniej urodzaju. Zawiera bogaty dorobek — i rezerwy produkcyjne.

Rezerwy to jeszcze tysiące hektarów, na których niejedynemu rolnik nie sprawił wszystkiego, aby rodziły więcej, tyle ile mogą i powinny rodzić, skoro mamy ogólnie dostępne i coraz lepsze środki produkcji. Patrząc na najlepszych gospodarzy, trzeba widzieć zatem i tych „odstających” rolników, którzy powstrzymują postęp w rolnictwie. Ci pierwsi wytyczają krótszą drogę do dostatku żywności, ci ostatni — tylko ją wydłużają. Patrząc na najstarszą i najbardziej uprawioną glebę, trzeba widzieć również i te mało wydajne skrawki, z których można zdobyć więcej, które trzeba zapłodnić — własną pracą.

W RĘCE DOBRYCH GOSPODARZY

Kiedy na początku 1973 roku, rzuciliśmy hasło: **KAZDY HEKTAR RODZI WIĘCEJ**, mieliśmy już za sobą inny konkurs o zbliżonym charakterze: „**Każdy hektar rodzi więcej**”. Ogłoszony z inicjatywy redakcji „**GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO**”, w latach 1966—67, stanowił zachętę do przejmowania odlogów, pozostających w dyspozycji Państwowego Funduszu Ziemi. Wówczas to wielkopolskie kłaki rolnicze — w wyniku konkursu — zagospodarowały 1268 hektarów, wykorzystując w ten sposób te oczywiście dla wszystkich, proste rezerwy w produkcji rolnej regionu. Później zostały one uchwycone przez duże współczesne gospodarstwa rolne, które — od 1970 r. do ogłoszenia drugiego konkursu — wzięły w akcji przejmowanie gruntów z PFZ — ponad 38 000 hektarów ziemi dotąd nie uprawianej.

Albo przecież nie były to jedynie rezerwy poznańskiego rolnictwa. Pod uprawą pozostawało jeszcze w 1972 roku 30 000 hektarów ziemi chłopskiej, której nie wydzwignęło obowiązujące tzw. agrominimum, choć — jak to stwierdziły społeczne komisje — 63 procent tego arealu może być uratowane przez podniesienie poziomu zagospodarowania.

Założenie agro-minimum wnet przerodziło się w inne, optimum polityczne. Intensyfikacja produkcji rolnej stała się bowiem sprawą społeczną, jednym z podstawowych kierunków polityki państwa. Towarzyszyła jej zasada „ziemia w ręce dobrych gospodarzy”. Na poznański użytek wojewódzka inspekcja partyjna rzuciła też

hasło „równaj do najlepszych”, wywołując je nie tylko z tradycyjnej gospodarności regionu, lecz i z potrzeby wskazania prawdziwie ambitnych celów i zadań.

50 000 HA W ZAGOSPODAROWANIU

Nośnikiem tych ambicji stał się m. in. obecny konkurs **KAZDY HEKTAR RODZI WIĘCEJ**. Również zainicjowany przez redakcję „**GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO**”, zyskał patronat Wojewody Poznańskiego i wsparcie w redakcjach „**Gazety Poznańskiej**” oraz **poznańskiej TV**. Ma zachęcić do

Każdy hektar rodzi więcej!

dobrych rezerw produkcyjnych z gruntów nie dość plonujących. Nie dzielimy przy tym ziemi na „prywatną”, „państwową” i „dzierżawną”, chodzi o to, by każdy skrawek ziemi dawał większe plony.

Są nimi ci, którzy w poprzednich trzech latach przejęli ziemię w zagospodarowanie i teraz zbierać powinni plon swej rekultywacyjnej pracy. Są nimi również właściciele gruntów dotychczas zaniedbanych, którzy, przy pomocy gminnej służby rolnej dźwigają poziom swej pracy na roli, dochodząc pozycji dobrych gospodarzy. Są wreszcie ci, którzy w czasie trwania konkursu wzięli w zagospodarowanie ziemię leżącą odlogiem, aby za rok — dwa zaczęła dawać plony.

W konkursie wszyscy mają szansę, rywalizują bowiem z własnymi wcześniejszymi wynikami pracy, które potem szacuje społeczna — sąsiedzka komisja. Dopiero na szczeblu gminy, powiatu i województwa dochodzi do porównywania wyników. Najlepsi otrzymują tytuł „**MISTRZA DOBRYCH PLONÓW**” i nagrody, są to cenne maszyny jak kombajny zbożowe, traktory, sieczkarnie itp.

Mamy za sobą pierwszy etap — cały rok trwania konkursu są więc i sprawdzone wyniki. Swoje udziały i własne grunty (22 199 ha) zgłosiło do konkursu 4 169 rolników indywidualnych ze wszystkich niemal gmin województwa. 94 spółdzielnie produkcyjne (6494 ha) i 125 państwowych gospodarstw rolnych (17 369 ha) zadeklarowało z kolei podniesienie produktywności na ziemiach nowo przyjętych. Wreszcie 86 kółek rolniczych i 20 zespołów rolników indywidualnych zgłosiło na konkurs 2996 i 318 hektarów ziemi, której przywracali urodzajność po wstępnym zagospodarowaniu. Razem więc konkurs objął w minionym etapie nie mniej niż 50 000

hektarów, które powinny rodzić więcej.

NAGRODY ZA 4,6 MLN ZŁ

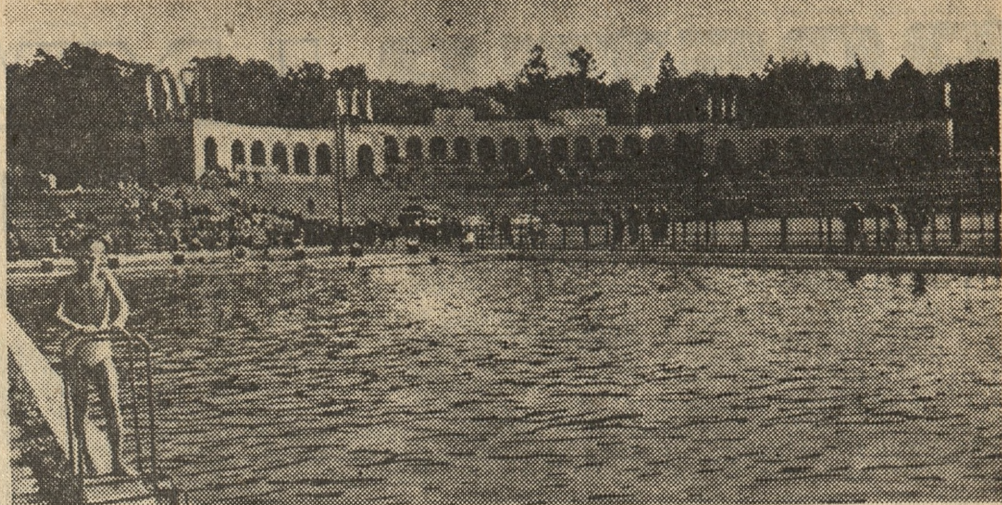
Tak też się stało. Kiedy w lutym 1974 doszło do podsumowania pierwszego etapu, rzeczoznawcy wyliczyli nie bez zadowolenia, że przysporzył on dodatkową wartość produkcji rolnej w wysokości 27 milionów złotych. Złożył się na nią wzrost plonów zbóż i innych płodów rolnych, oszacowany przez społeczne komisje i wyliczony w cenach bieżących.

Biorąc pod uwagę, że były to rezultaty z ziemi nowo przejętej, która dopiero zaczęła odczuwać dobrodziejstwo celowej pracy rolnika, oczekiwaliśmy z zainteresowaniem na ponowne zgłoszenia do II etapu konkursu. I znów nie zawiodła ambicja wielkopolskiego rolnika: uzyskaliśmy 4536 zgłoszeń (o 83 więcej niż w roku ubiegłym), w tym 3602 deklaracje złożono już po raz drugi. Jak z nich wynika, w konkursie ponownie bierze udział 50 000 hektarów ziemi, w tym 11 000 ha zgłoszonych po raz pierwszy. Co istotne — prawie połowa zdeklarowanych gruntów należy do indywidualnych gospodarstw, a te właśnie nie stanowią główne źródło niskich plonów. Konkurs widac stworzył więc dodatkową zachętę do większego zainwestowania we własną ziemię. Ponieważ nie od razu można uzyskać wysokie plony, cenę trzeba ten upór uczestników konkursu.

I można przypuszczać, iż taka mobilność konkursu nie wywołała się z wysokiej wartości nagród (4,6 mln zł) ufundowanych ze środków Urzędu Wojewódzkiego i instytucji rolniczych. Wartość tegorocznych nagród pozostaje przecież taka sama, a jednak w II etapie wzrosła liczba zgłoszonych uczestników i obszar ziemi. Bodaj więcej dobrego czyrą przykład i słowa dobrych rolników, o których bisaliśmy wielokrotnie w czasie trwania rywalizacji: wielu z „**Mistrzów dobrych plonów**” w gminach, powiatach i województwie udowodniło, że w krótkim czasie podwoić można wyniki produkcyjne na lichej ziemi, jeśli wzbogacić ją pracą i ambicją dobrego gospodarza. A taki dopiero rezultat składa się na godziwy średni plon.

Toteż jesteśmy pewni dobrych całorocznych wyników obecnego konkursu. Część z nich złożyła się na obfity dzisiejszy dożynkowy wieńiec, pozostała jeszcze druga część, którą teraz przyjdzie jeszcze zebrać z pół Agro minimum niezbędnych starań o ziemię, za którą zostało agro-maksimum ambicji czyli chęci rownienia rzeczywiście do najlepszych. I to jest właściwa gwarancja powodzenia, któremu konkurs mógł dać jedynie sam początek.

ZBILUT SEK



Slubickie ośrodki sportowo-rekreacyjne czekają na turystów.

Fot. — „Głos”

Zawsze niech będzie słońce

Wczesny ranek. W sklepie tłoczno.

— Zwölf Broetchen, bitte. Danke.

— Fuer mich dasselbe, und zehn Pfannkuchen dazu.

Proszę, dziękuję — bitte, tanke. Przeplatamy się polskie i niemieckie wyrazy. Papienka za ladą uwija się jak podczas konkursu na najlepszą sprzedawczynię. Nie zapomina o uśmiechu. Teraz kolej na mnie. Cztery paczki znikają w torebce. Nie czas na dłuższe rozmowy. Klienci czekają. Tylko słowo:

— Bułki na „eksport”? — dziwię się.

— Niech pan sobie wyobrazi, że tak. Oni wolą zaopatrywać się w pieczywo u nas. Takich klientów mamy wielu.

Oni — mieszkańcy Frankfurtu, u nas — znaczy na drugim brzegu Odry, w Slubicach. Ja wprawdzie nie widzę większej różnicy — i to pieczywo dobre, i tamto nieźle. Ale — de gustibus...

Fakt, że codziennie granicę na odrzańskim Moście Przejazdnym przekraczają w obu kierunkach setki ludzi, że podobne rodzaje wycieczek są po obu stronach rzeki czymś zwyczajnym i że język polski pozbiera się zgodnie wspólnie z niemieckim tak we Frankfurcie, jak w Slubicach — szerszą materię wywołuje. Te właśnie stałe, bezpośrednie kontakty, nieraz w sprawach prozaicznych — sprzyjają poznawaniu się, zbliżeniu, stanowią grunt, na którym rodzą się znajomości i przyjaźnie. Te ostatnie nierazko znajdującej epilog w Urzędzie Stanu Cywilnego.

Równoległym zaś nurtem rozwija się współpraca obu miast* w tak zwanym wielkim wymiarze — spotkania przedstawicieli władz, realizacja wspólnych programów, obchody świąt państwowych, wyznaczenie delegacji oficjalnych, kontakty instytucji kultural-

nych, szkół, zakładów pracy. Tak więc prawdziwie dobrosąsiedzkie stosunki utrwalają się w wielu płaszczyznach, dotyczących spraw principalnych i tych zwykłych, codziennych. To właśnie stanowi ich niezaprzeczalnie trwały walor.

Rzut oka na zegarek wyrwa mnie z rozmyślań. Opuściam skwer nad rzeką i pedzę do restauracji „Odra”, gdzie godzinę prawie temu zostawi-

wości efektywniejszego wykorzystania usprawnienia organizacyjnych i technicznych. W ubiegłym roku ruszyła nowoczesna bukalnia w Górzycy na 3000 sztuk. W budowie znajduje się wielka tuczarnia w Bieganowie na 26 000 stanowisk. Automatyzacja, mechanizacja, wprowadzanie eksperymentalnych metod — te czyniki kreślą współczesny obraz gospodarki powiatu slubickiego.

Do odległej o niecałą godzinę jazdy samochodem Cybinki, miasteczka w południowej części powiatu, zaglądamy na krótko. Spotkanie z historią. Wolność przyniosły mieszkańcom wojska radzieckie 4 lutego 1945. Już 18 czerwca do Cybinki przybywa pierwszy polski nauczyciel, powracający z niewoli niemieckiej Wojciech Wołoszczuk. Otrzymuje zadanie — zorganizować szkołę. 5 i 6 września odbywają się pierwsze zapisy. W dwa tygodnie później 58 dzieci rozpoczyna naukę.

Dzisiaj Szkoła Podstawowa im. Bolesława Chrobrego w Cybince jest wzorem dla innych. Świetnie wyposażone gabinety, nowoczesne metody nauczania i przodownictwo w czynach społecznych (ich rezultatem jest m. in. piękne boisko sportowe). Szkołę łączą serdeczne więzy współpracy z uczniami i pedagogami Szkoły Podstawowej nr 2 w Seelow. — Bezpośrednie kontakty naszej młodzieży z przyjaciółmi zza Odry, warte są więcej niż niejedno posunięcie dydaktyczne — stwierdza dyrektor szkoły, Edward Mrozowski. Świadectwem odległych dni oraz drogi przebytej w ciągu trzech prawie dziesięcioleci — jest systematycznie prowadzona kronika szkolna, dokument nie tylko z życia uczniów.

Znajdujemy w Cybince inne jeszcze świadectwo dziejów, bardziej wymowne. Cmentarz poległych oficerów radzieckich. Wielu z nich odbyło daleką drogę by tu u jej zwycięskiego kresu złożyć najwyższą ofiarę. Rzędy równych, kamiennych nagrobków. Bohaterowie Związku Radzieckiego mjr Bielousow, plk Fokin. 572 groby. Cicho tu i uroczyste. Tylko w koronach drzew przekomarza się ptaki, a promienie słońca złocą dywan utkany z zieleni i kwiatów.

Pust'wsiega budżet słońce, Pust'wsiega budżet niebo...

ZBYSZEK KRUSZONA

* Gwoli ścisłości: Frankfurt i Slubice łączą partnerskie więzy głównie z racji ich sąsiedztwa. Oficjalnie natomiast Frankfurt, jako miasto wojewódzkie, współpracuje z Zieloną Górą; Slubice natomiast — z miastem i powiatem Seelow (okręg frankfurcki).

Miejsce Polski w socjalistycznej wspólnocie

A utorytet i znaczenie Polski Ludowej na międzynarodowej arenie wynika z znacznej mierze z przynależności do krajów wspólnoty socjalistycznej. Kraje RWPG zajmują obecnie 19 proc. powierzchni Ziemi, mieszka w nich 10 proc. ludności świata, która wytwarza 33 proc. światowej produkcji przemysłowej. A jakie miejsce zajmujemy w zwierzchności liczby Departamentu Statystyki Międzynarodowej GUS — Polacy — wobec pozostałych krajów RWPG.

Jeśli chodzi o zajmowane terytorium i liczbę ludności, Polska zajmuje drugie miejsce wśród krajów wspólnoty socjalistycznej. 54 proc. obywateli naszego kraju mieszka dziś w miastach. Więcej mieszkańców ma niż od nas NRD, Czechosłowacja, ZSRR i Bułgaria. Z pozarolniczych źródeł utrzymuje się 70 proc. ludności naszego kraju, mniej więcej tyle, co w Bułgarii i ZSRR, znacznie mniej jednak niż w NRD i Czechosłowacji.

Jeśli porównywać wielkość eksportu w stosunku

do zasobów siły roboczej, to okazuje się, że eksport maszyn i urządzeń oraz artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego jest u nas relatywnie wyższy niż w innych krajach RWPG. W wielu zresztą dziedzinach produkcji Polska zajmuje w łonie państw socjalistycznych bardzo wysoką pozycję. Dotyczy to np. produkcji energii elektrycznej, węgla kamiennego, koksu, stali, siarki, kotłów i turbin parowych, obrabarek, ciągników, lokomotyw w spalinowych i wagonów, a także samochodów ciężarowych i autobusów, rowerów i motorowerów, magnetofonów, odbiorników radiowych i telewizorów oraz pralek, lodówek, tkanin i wyrobów odzieżowych, obuwi i skór i niektórych artykułów żywnościowych.

Przemysł daje nam dziś

ponad połowę dochodu narodowego, wyższy od nas udział przemysłu w tym względzie mają tylko NRD, Czechosłowacja i Rumunia.

Reasumując: pod względem potencjału ludzkiego i gospodarczego zajmujemy drugą pozycję wśród krajów RWPG, zaś pod względem stopnia rozwoju wyprzedzają nas NRD i Czechosłowacja.

A oto niektóre inne wskaźniki. Liczbańca przewożąca u nas kobiety, podobnie zresztą jak i w pozostałych krajach RWPG, z wyjątkiem Bułgarii, gdzie zachowana jest idealna wręcz równowaga (w Polsce, Czechosłowacji, Rumunii i na Węgrzech na 100 mężczyzn przypada 103-106 kobiet). Przyrost naturalny w ostatnich trzech latach wyniósł w

Polsce 9,1 promille, czyli więcej niż w NRD, CSRS, Węgrzech i Bułgarii, ale mniej niż w ZSRR i Rumunii.

Na 1000 mieszkańców odajemy rocznie (dane za rok 1972) do użytku 6,2 mieszkań; w NRD 5,0, w Bułgarii — 5,4, w Czechosłowacji — 8,0, na Węgrzech — 8,7, w ZSRR — 9,0. Przeciętna powierzchnia użytkowa nowego mieszkania wynosi w Polsce 55 m kw., większe buduje się tylko w NRD i Czechosłowacji. Te dwa kraje oraz Węgry wyprzedzają nas również pod względem liczby samochodów osobowych na 1000 mieszkańców. U nas przypada ich 20, na Węgrzech 33, w Czechosłowacji 75 i w NRD 82 na każdy tysiąc mieszkańców.

PAI

KRAJ ROLNICTWU

Jest nas prawie 34 miliony. Mówią o nas, że lubimy jeść obficie, smacznie i tłusto. Ze preferujemy po trawie mączne i mięsne. I jeżeli nawet tak opinia nie do wszystkich — zamieszkałych między Odrą i Bugiem — pasuje, to jednak nie tak bardzo odbiega od prawdy. Zmusza to nasze władze do skupienia uwagi na produkcji i imporcie żywności, a szczególnie zbóż, warunkujących dostatek mąki, chleba, pasz i mięsa.

„...Nasza ziemia może wyżywić ludność Polski jeśli będzie dobrze i nowoczesnie uprawiana — powiedział Edward Gierrek na I Krajowej Konferencji PZPR — Jest to zadanie całego narodu, a nie tylko pracowników rolnictwa, chociaż na nich spoczywa odpowiedzialność największa...”

Tak więc w produkcji żywności powinni pomagać rolnikom wszyscy: ludzie nauki, technicy, pracownicy służby zdrowia i administracji państwowej, budownictwa, handlu i — oczywiście, przemysłu. Minione 30-lecie dowiodło jak wiele od tej pomocy zależy.

Jeśli na przykład plony czerech zboża uległy podwojeniu w ciągu tego 30-lecia, to jest to zasługa nie tylko rolników, lecz także naukowców — twórców nowych, wydajniejszych odmian nasion, budowniczych wielkich wytwórni nawozów sztucznych w Policach, Puławach i we Włocławku, Konstruktorów i producentów coraz doskonalszych maszyn rolniczych.

W święto plonów pomyślmy więc z wdzięcznością także o tych ludziach nauki, którzy w większej niż inni mierze przyczynili się do obfitości tych plonów: o dr. Tadeuszu Wolskim — twórcy nowych, wydajnych odmian żyta „Dankowskiego Złotego”, pszenicy „Grany”, „Luny”, „Dany” i „Balty” o inż. Andrzeju Słabońskim — twórcy niezwykle plennych odmian jęczmienia „Gryf” i „Lubuskie go”, o inż. Danucie Makowskiej, która wyhodowała doskonałe odmiany jęczmienia „Piast” i „Damazy” i o wielu innych, zasłużonych dla rolnictwa ludziach.

Lepsze ziarno siewne wsparłymi wyrobami przemysłu chemicznego. Jeśli przed wojną całe polskie rolnictwo zużywało 125 000 ton nawozów rocznie, to dziś więcej zużywa jedno tylko województwo białostockie, uważane kiedyś za najbardziej ubogie. Natomiast w całym kraju wysiano pod zbior 1973 roku ponad 3 mln ton nawozów azotowych, fosforowych i potasowych oraz 2,3 mln ton nawozów wapniowych. Znaczną część tej masy nawozów zużyto pod uprawy zboża we, powodując dynamiczny wzrost plonów z hektara: z 19,6 kwintali w 1970 roku do 26,5 kwintali w ubiegłym roku.

Fachowcy twierdzą, że na tym nie koniec. Docent mgr inż. Bolesław Skowroński z Instytutu Nawozów Sztucznych w Puławach uważa np., że to właśnie nowe odmiany zbóż, intensywne nawożenie oraz umiejęt na uprawa, już parę lat temu

pozwoliły w niektórych krajach przekroczyć poziom wydajności 40 kwintali z ha. Są tam rolnicy, którzy zamierzają zaatakować granicę 100 kwintali! Obrazuje to także skalę możliwości dalszego wzrostu plonów, istniejącą jeszcze w naszych warunkach glebowych i klimatycznych.

Przemysł chemiczny przygotowuje się do dostarczenia rolnikom takiej ilości nawozów, aby w 1990 roku starczyło po 300 kg czystego składnika na hektar użytków rolnych (w ubr. 196 kg na hektar). Umożliwi to dalszy wzrost plonów i stopniowe zmniejszanie importu zbóż.

Ramię w ramię z naukowcami i chemikami pracuje dla rolnictwa przemysł maszynowy, zaopatrując wieś w coraz większą ilość narzędzi i maszyn rolniczych.

Symbol mechanizacji rolnictwa stał się u nas traktor. W 1950 roku jeden przypadał na 802 hektary ziemi. Był rzadkością, a praca na traktorze — wyróżnieniem, awansem. Któż ze średniego pokolenia nie pamięta zdjęć pierwszej traktorzystki. W 1948 roku jej zdjęcia zamieszczały wszystkie gazety, widniały na plakatach, budząc u rówieśników tęsknoty za nowym, ciekawszym życiem. I aczkolwiek Magdalena Figur — bo najpierw ukazywała się jej zdjęcia z okresu pionierskiego zagospodarowywania odłogów na Żuławach w 1948 roku — została wkrótce kierowniczką gospodarstwa, a kobietom (ze względów zdrowotnych) zabroniono pracy na traktorach, to jednak nie przestały one być symbolem postępu na wsi.

Dzisiaj w rolnictwie pracuje już potężna armia 412 000 traktorów (w przeliczeniu na 15-konne). Jeden ciągnik przy pada u nas na 47 ha, a z prędkością płyną coraz szerszym strumieniem również inne maszyny. Na przykład w jednym tylko 1973 roku przemysł dostarczył rolnictwu 41 000 ciągników, 46 000 pługów, 61 000 bron, 51 000 siewników, 60 000 kosiarzy traktorowych i konnych, 8 600 snopowiązałek, 2 300 kombajnów i wiele innych maszyn.

W bieżącym roku ich dostawy będą o około 20 procent większe. Wszystkie fabryki pracują pełną parą. Przemysł maszyn rolniczych otrzymał znaczne środki na inwestycje.

Przykładem niech będzie Fabryka Maszyn Złaznych w Płocku. Rozbudowując się i modernizując, przygotowuje się zarazem do seryjnej produkcji kolejnego typu kombajnu zbożowego. Pierwotnym dzieckiem tej fabryki była „Vistula”, projektowana na przeciętne urodzaje — do 20 kwintali z hektara. Przez wiele lat była jedynym krajowym kombajnem. Zrobiła swoje. Rozsmakowała rolników w technice. Lecz gdy plony przekroczyły granicę 20 kwintali z ha, pocziwie „Vistule” zaczęły dostawać się dyszki. Nie nadążały. Przemysł dał więc rolnictwu „Bizon”. Jest to maszyna niezwykle wydajna i ekonomiczna. W porównaniu z tandemem żni

wiarka-młockarnia, „Bizon” skrzętniej zbiera ziarno, zapewniając dodatkowo po 2 kwintale ziarna na każdym hektarze. Zarabia więc sam na siebie. Po trzech kampaniach żniwnych amortyzuje się całkowicie.

Wkrótce rozpoczęło się ciche współzawodnictwo między najlepszymi gospodarstwami rolnymi w kraju a fabryką w Płocku. Na kolejne rekordy wydajności z hektara załoga fabryki odpowiadała nowymi konstrukcjami. Tak powstał znacznie wydajniejszy od „Vistuli” i „Bizona” zwykłego „Bizon-Super”, a ostatnio „Bizon-Gigant”, najsprawniejsza maszyna tego typu na świecie. W bieżącym roku było ich w żniwie tylko parę sztuk. Ale w przyszłym roku fabryka będzie je wytwarzać seryjnie. Wtedy żniwa w gospodarstwach wielkoobszarowych przestaną być problemem.

Oczywiście, tak fantastycznie wydajna maszyna jaką jest „Bizon-Gigant” wymaga zupełnie innej organizacji żniwa niżeli przez wieki całe stosowana w gospodarstwie chłopskim. Po pierwsze — musi mieć wielkie łany zboża, bez kamieni, rowów, drzew i sępów, nie wspominając już o miedzach. Po drugie — musi mieć precyzyjnie działający i niezawodny transport samochodowy, odwożący zboże do spichrzów. Po trzecie — musi mieć wzorową obsługę, konserwację, części zamienne itd. Bo ta maszyna musi w żniwa pracować non-stop. Rolnicy o tym wiedzą i przystosowują się do tego. Można więc powiedzieć, że „Bizon” narzucająca wsi postęp. Przyspieszając proces zblokowania upraw i likwidacji miedzi.

Takich maszyn rolnictwo będzie otrzymywać coraz więcej. Także do zbioru zielonek, buraków, cukrowych, ziemniaków i inu. Praca w rolnictwie będzie coraz bardziej zmechanizowana, a przez to łatwiejsza, lecz zarazem coraz bardziej zorganizowana i skomplikowana. Właśnie przez owe rozszerzenie odpowiedzialności za żniwa także na robotnika z fabryki maszyn, technika-mechanizatora, obsługę suszarni i elewatorów. Dawna postać sojuszu robotniczo-chłopskiego, którego wyrazem były między innymi fabryczne ekipy żniwne, przetrwała się w znacznie trwalszy czynnik tego klasowego związku — w ekonomiczne współdziałanie, bez którego ani miasto nie miałoby chleba, ani wieś dostatniego życia.

PIOTR CHOJNACKI

Tak niedawno to przecież czas, gdy parlamenty uchwały obniżenie temperatury w pomieszczeniach o kilka stopni, gdy małe firmy handlujące towarami w wielu krajach egzotycznym — piecykami węglowymi — robiły interesy równie dobre, jak domy „Centrum” na bawelińskich portkach... Ale podniesiono nieco wyżej zasuwę rurociągów z ropą, odkręcono zawory i ze stadium zawału energetycznego wielu przeszło do okresu rekonwalecencji. Czy więc cicha radość kraju posiadającego węgiel, od trzydziestu lat ładującego miliardy pod ziemię, musi już ustąpić miejsca zakłopotaniu?

Otóż ani jedna z ponad stu sześćdziesięciu milionów ton węgla, wydobywanego w tym roku przez wszystkie „Ziemowity”, „Jany”, „Wesołe”, „Mościszczanie”, nie zostanie bez nabywcy. Gdyby można było to wydobyć zwiększyć natychmiast, z miejsca znaleźliby się też kupcy. Dopóki nie ogłoszono kryzysu energetycznego, przez wiele lat mówiło się o kryzysie węgla, o wyższości ropy nad nim, jak Świat Bożego Narodzenia nad Świętami Wielkiejnocy. Dla kraju, który dopiero przed dwoma laty mógł zrezygnować z racjonalizowania tego paliwa — pozabawionego ropy i dysponującego w wybitnie obciążonym bilansie handlowym i płatniczym

Tradycyjnie już efemeryczności ludzkich poczynań przeciwstawia się niezmienność Natury. W tym roku i to pojęcie należy zrewidować. Natura zamiast lata zafundowała nam śródniej ją kości jesień, ale działalność nasza, administracyjnie uformowana, nie ulega zmianie. Akademickie wakacje rowoli dobiegają końca, studenci za miesiąc powrócą do swoich uczelni i w prasie yeti, potwór z Loch Ness i festiwalowe biosenki ustąpią miejsca innym, równie wdzięcznym, choć już nie tak blahym tematom — rzekom.

Jednym z nich jest kształcenie. Na pytanie — jak kształcimy młode pokolenie, od przedszkola po studia doktorskie, jedyna rozsądna odpowiedź brzmi: różnie. Większość specjalistów uważa, że wiele w tej dziedzinie można jeszcze zrobić i że efekty ich ulepszeń będą na pewno wielokrotnie większe od poniesionych kosztów. Amerykanie, znani ze swojej efektywności działania i umiejętności liczenia aktywów i pasywów, już dawno doszli do wniosku, że inwestycje w zakresie kształcenia procentują najwyżej.

Ponieważ do przedszkola w niegdyśjszych ciężkich czasach nie chodzę, a o swoich szkolnych przeżyciach zdążyłem już zapomnieć, więc skoncentruję się na jednej sprawie i kształceniu specjalistów najwyższego szczebla, tych ze stopniem naukowym doktora.

Utarło się, że wszyscy pokazują palcem na kolegów. Ludzie kształcący przyszłych doktorów uważają, że poważne luki w wiedzy ich podopiecznych utrudniają, a czasem wręcz uniemożliwiają wykonanie przez nich doktorskiej dysertacji w 3 — 4 lata. Uczelnie twierdzą, że kandydatów, którzy na egzaminie wstępnym kompromitują się brakiem podstawowych wiadomości trudno przekształcić w specjalistów wysokiej klasy.

A jak jest naprawdę. Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Poziom szkół średnich jest bardzo różnicowany i w swojej statystycznej średniej niezadowolający. Wiąże się to z dużym niedoborem odpowiednio przygotowanej kadry. Uczelnie nie w pełni wywiązują się z obowiązku doskonalenia tej kadry, gdyż z niezbyt zresztą dużej jeszcze licz

Zmieniający się świat

Jak kształcić? (II)

by dobrze i wszechstronnie wykształconych absolwentów tylko niewielu chce się poświęcić pracy w szkolnictwie, mimo reformy plac. Stereotypy w świadomości nawet ludzi młodych mają twardy żywot.

Spójrzmy jednak na to zagadnienie oczyma obserwatora z zewnątrz. Przed rokiem długo dyskutowałem na te tematy z goszczącym u nas w czasie doradcy prezydenta USA do spraw kształcenia. Stwierdził on, że nasi maturzyści poziomem swojej wiedzy wyrażonej przewyższają swoich amerykańskich kolegów, którzy dopiero po roku studiów wyrównują braki. Ale z kolei uczniowie amerykańskie potrafia ze swoich maturzystów wykształcić w 6 — 7 lat doktorów, na co my dotąd używamy z reguły 10 — 12 lat.

O problemie tym już pisałem. Dużą rolę odgrywają tutaj sprawy czysto materialne — wyposażenie i liczba pracowników i bibliotek, możliwości łatwego korzystania z literatury naukowej (liczne i sprawne urządzenia kopiujące). Ale decydują nie tylko finanse. Ogromne znaczenie ma system nauczania. Tu chciałbym przytoczyć opinię innego profesora amerykańskiej uczelni, światowej sławy fizyka — teoretyka, laureata nagrody Nobla, dr. Chen Ning Yanga, który niedawno odbierał doktor honoris causa na Uniwersytecie Wrocławskim. Prof. Yang ma wyjątkowo bogate doświadczenia w tym zakresie. Magisterium otrzymał w Chinach, gdzie, jak stwierdza w swoim wywiadzie udzielonym „Kulturze” — „...uczenie się jest procesem bardzo systematycznym. Studenci otrzymują ściśle zaplanowany cykl wykładów — wykładowcy dokładnie organizują materiał, rozdział po rozdziale, bardzo starannie wyprowadzają wszelkie wzory, studenci przerabiają dużo ćwiczeń i zadań”.

Proces studiów na uniwersytetach amerykańskich przedstawił prof. Yang w dosyć ciemnych barwach.

W USA poddano krytyce omówiony powyżej model nauczania, stosowany zresztą powszechnie u nas i w innych krajach naszego regionu. Zarzucano mu, że kształci absolwentów, którzy nie są przygotowani do nowoczesnej działalności. Wysłunięto ideę, że najważniejsze jest nie przekazywanie wiadomości, ale styl nauczania studenta, budzenie jego zainteresowań. Zdaniem prof. Yanga, pedagogów w USA poszli zbyt daleko, całkowicie neując tradycyjny styl nauczania.

Swoje rozważania na ten temat znakomity fizyk kończy takim oto podsumowaniem:

„Oczywiście, oba systemy mają zarówno dobre jak i złe strony, znaleźć najlepszą drogę jest bardzo trudno; moim zdaniem, optymalny nowoczesny system kształcenia musi przejąć pewne zdobycze systemu tradycyjnego. Za takim stwierdzeniem przemawia duża liczba młodych Amerykanów, którzy nic nie umieją”.

Jak widać, nie tylko mamy kłopoty z kształceniem na uczelniach i nie tylko my sceptycznie patrzymy na owoc swojej pracy. Wydaje mi się zresztą, że w ocenie poziomu wiedzy absolwentów uczelni amerykańskich prof. Yang jest nazbyt surowy, potrzącając nań z wyżyn swojej ogromnej wiedzy. Prowadząc seminaria na Uniwersytecie w Princeton, nieraz znajdowałem się w opałach. Moi seminarzyści, studenci IV roku byli w przeważającej większości bardzo dociekliwi i nieźle znali wyniki najnowszych badań w dyskutowanych dziedzinach. Chciałbym mieć w UAM studentów na takim poziomie.

Nasz Uniwersytet stawia sobie ambitne zadania w zakresie doskonalenia obowiązującego modelu kształcenia studentów. Mówił o tym obszernie i ciekawie rektor UAM prof. Benon Miśkiewicz w wywiadzie udzielonym niedawno „Kulturze”. Z eksperymentów i codziennej działalności szeregu naszych uczelni wynika, że powoli nowy model studiów. Ale to już temat na następny felieton.

ZDZISŁAW DUDZIK

Spojrzenie pod ziemię

Ciepły blask czarnych diamentów

— były to poglądy wspaniałe akademickie. Ale gdy już przyszyły ciężkie dni na kraje opalane ropą, z pełną satysfakcją można było wspomnieć zainteresowanym o niebezpieczeństwie każdej jednostronności, monokultury, w tym także — ropy naftowej. Dziś, po wielokrotnej wyżycie cen, sytuacja powróciła do względnej równowagi — jest ropa, są też kupcy gotowi zapłacić dobrą cenę za każdą ilość węgla.

Niewatpliwa, technologiczna wyższość ropy nad węglem, połączona z zakorzenionym przekonaniem o niezmienności obowiązków dostarczania surowców przez kraje je posiadające po cenach umiarkowanych, doprowadziła w swoim czasie do masowego zamykania kopalń w krajach Europy zachodniej i innych. Obecnie kraje Europy zachodniej wytwarzają zaledwie osiem procent zużywanych w świecie surowców energetycznych (ropa, gaz, węgiel), konsumując aż 1/5 światowego zużycia. Prawie ośmiokrotnie większe zużycie od produkcji wykazuje Japonia, prawie sześciokrotnie — Włochy, wykazują też de-

ficyt USA i zamierzają osiągnąć samowystarczalność (m. in. zwiększając wydobycie węgla do miliarda ton) około roku 1985.

Gdy koniunktura na węgiel wykazała nagłe ożywienie i to o cechach trwałych, wielu próbowało ją wykorzystać, co rychło okazało się wcale nie proste. Potrzebne są łatwo dostępne złoża, gdyż budowa kopalń głębinyowych należy do inwestycji wielce kosztownych, o długim cyklu zwrotu kapitału. Ponadto niezbędne jest zapewnienie najnowocześniejszej techniki wydobycia, eliminującej ciężką pracę fizyczną. I w tych punktach spełnienie wymagań okazało się w licznych przypadkach niemożliwe. Wskutek wieloletnich zaniedbań inwestycyjnych, górnictwo w wielu krajach utraciło poziom techniczny w sposób niemalże nieodwracalny — rozpatrując rzecz w kategoriach opłacalności. Oznacza to konieczność znalezienia chętnych do pracy, wymagającej wielkiego wysiłku fizycznego. Tymczasem kadra górników wykazuje szybkie ubytki, a wszelkie ankiety — całkowitą niechęć by

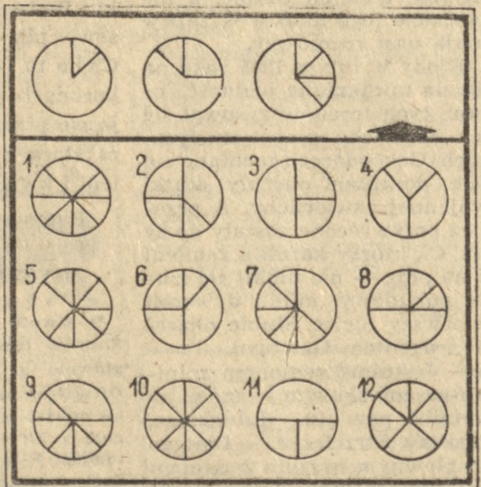
łych górników do podejmowania pracy w zawodzie.

Z tych też względów prawdziwe, wsparte na rachunku szanse rozwijania górnictwa węglowego mają USA, Związek Radziecki i Polska — właśnie kraje dysponujące obfitymi zasobami złóż o stosunkowo łatwej dostępności i nowoczesnymi metodami pracy w górnictwie węglowym. Polski wkład do światowej techniki, ilustrowany choćby przez kopalnię — automat „Jan”, nieustannie zwiędzana przez speceów z całego globu, ma wartość wielką, skoro wielu, m. in. USA, wykazało chęć współpracy z Polską w dziedzinie konwersji tego paliwa, tj. bez pośredniego przekształcania na inne rodzaje, np. na benzynę.

Przykład węgla i całej dotkryny surowcowej, utrzymującej niezmienność tanich, masowych dostaw i zawsze korzystnej sytuacji kupującego, świadczy pięknie o względności różnych sądów i opinii, zwłaszcza określających „nowoczesność”. Przez dziesięciolecia tak było, a przed trzema laty wydawało się to szczegól

Ćwiczenie z regułą

To testowe zadanie wymaga analizy górnego rzędu ry sunku, gdzie tgru powano trzy figury, dobrze według pewnej ustalonej zasady. Jeśli rozszyfruje się owa prawidłowość, wówczas w miejsce wskazane strzałką należy dobrać brakującą do kompletu czwartą figurę, znajdującą się tymczasem w dolnej części rysunku.



Ekspozycja „Polskiego Fiata”

Na zdjęciu: ekspozycja „Polskiego Fiata” na wystawie „Warszawa w XXX-lecie” cieszy się zainteresowaniem miłośników motoryzacji.
Fot. — CAF



Rewia mody czy szkoła?

Zamieszczony pod tym tytułem felieton z cyklu „Co o tym sądzicie” wywołał żywy oddźwięk wśród czytelników. Otrzymałam bardzo dużo listów od młodszych i starszych, od nauczycieli i rodziców oraz uczniów, napisała nawet 82-letnia prababcia. Poniżej zamieszczamy fragmenty kilku najciekawszych. Wszystkim korespondentom dziękujemy.

Zgadza się z autorem felietonu, że szkoła nie jest odpowiednim miejscem na rewię mody. Ale winę ponoszą przede wszystkim rodzice, którzy liczą się wzajemnie, czyje dziecko będzie lepiej ubrane. Mądry wychowawca potrafi przekonać młodzież, że ciuchy nie stanowią o wartości człowieka, że ślepe uleganie modzie, podporządkowanie się coraz to nowym jej nakazom jest cechą nowobogactwa.

Uważam, że jednolitość szkolnych strojów skutecznie zapobiega tym kłopotom.

ZOFIA MICHAŁSKA
Ostrów

Nareszcie poruszono temat, który nurtuje mnie od dawna: ubiory szkolne.

W klasach licealnych nie może być różnicy w ubiorze córki np. dyrektora lub inżyniera i robotnika z tej samej fabryki. Nie może być licytacji w kolorach i gatunkach swetrów. Przywróćmy jednolity mundur obowiązuje wszystkie uczennice.

Z. K.
Poznań

Szkoła nie powinna i nie może być miejscem, gdzie obowiązuje szokowanie wyszukaniem, a zarazem kosztownym strojem. Trudno zaakceptować swoistą ekstrawagancję, która obecnie powszechnie zaczyna wkradać się w jej mury. Przecież, jak tylko sięgną pamięcią, uczniowie cechowali zawsze schludny i skromny wygląd.

K. MORLIK
Poznań

Jestem przeciwna szarżowaniu szkolnych ubiorów i uważam, że władze szkolne postępują rozsądnie nie nakazując noszenia „mundurków” w szkołach średnich.

Przesadą jest twierdzenie, że porównanie własnego ubioru ze strojem koleżanek czy kolegów prowadzi do kompleksów. W życiu klasy czy też całej szkoły tyle jest innych, ważnych spraw, tyle możliwości konfrontacji na różnych (także „towarzyskich”) płaszczyznach, że jedynie ci, którzy w rzeczywistości niewiele mają do zaprezentowania, próbują pokazać się w „rewii mody”. I chyba tylko zbyt zazdrosne, a za to nie najmańdrzejsze ich koleżanki robią z tego problem. Odbija się to najczęściej na rodzicach, którzy „szantażowani” opowieściami córki czy syna o tym, jak to inni chodzą wystrojeni do szkoły, gotowi są ponosić nadmierne wydatki dla kaprysu swych pociec.

ANNA WOLSKA
Piła

Mam jedną córkę uczącą się do szkoły średniej. Stać mnie na kupno każdego upodobanego sobie przebrania. Jestem jednak przeciwny takiemu rozumowaniu i stawianiu sprawy. Ten wyścig mody wśród uczniów, a szczególnie uczennic, uważam za niezdrowy i niepożądany. Nie czynięm dotychczas córce żadnych sprze-

wów w związku z ubiorem do szkoły, nie byłem bowiem pewien, czy mam rację. Świat idzie przecież naprzód (także w dziedzinie mody), a skoro szkoła nie stawia zastrzeżeń przeciw „rewii”, uważałem się za człowieka w tym względzie konserwatywnego. Dopiero felieton zamieszczony w „Głosie” przyniósł mi „ulgę”. Jednak mam rację. Uczennice i uczniowie powinni ubierać się do szkoły ładnie, ale jednolicie. Będę to teraz egzekwował od mojej latorośli. (2733)

J. N.
Poznań

Jestem uczniem szkoły średniej. Muszę stanąć po stronie Anny. W zakresie ubioru ma całkowitą rację. Czasy i moda się zmieniają, lecz rodzice często utrzymują staromodne poglądy. Prawdą jest, że nie każdy może mieć swetry i spodnie z „PeKaO”. Ale cóż z tego, czy niektóre polskie swetry nie są ładne? Szkoła szkoła — moda modą.

W. K.
Poznań

Felieton dyskusyjny pt. „Rewia mody czy szkoła?” przeczytałam z wielkim zainteresowaniem. Po prostu dlatego, że poruszone problemy przeżywamy — my rodzice, a także nasze dzieci (dwójka uczęszcza do szkoły średniej), w sposób często bardzo przykry na co dzień. Nas po prostu nie stać na ubieranie pociec w drogą, atrakcyjną odzież i dlatego czują się one w stosunku do wielu koleżanek (często jedynaczek) w jakiś sposób upośledzone. To nie przesada, że powoli w naszych szkołach średnich (szczególnie jeśli chodzi o dziewczęta) możemy „podziwiać” prawdziwą rewię mody. Na szym zdaniem, mundur szkolny oczywiście gustownie uszyty, powinien być jedynym ubiorem młodzieży szkół średnich. Znamy rodziców, którzy dosłownie na siłę, często kosztem właściwego wyżywienia, kupują dzieciom stale coś nowego, aby mieć spokój w domu. Jeśli obecna dyskusja na łamach „Głosu” przyniesie jakieś pozytywne zmiany na tym odcinku życia społecznego, wielu rodziców przyjmie je z ogromnym zadowoleniem i ulgą. (2735)

STALI CZYTELNICZY
(nazwiska i adresy znane redakcji)

Należy jedynie żałować, że ubiór szkolny tak rzadko stanowi przedmiot powszechnej dyskusji. Przecież ciekawa byłaby konfrontacja opinii wszystkich zainteresowanych, a więc uczniów, nauczycieli i rodziców. Niestety, prowadzone między nimi „mundurkowe” spory wiodą do wielu niepotrzebnych sytuacji konfliktowych. Nie opowiadam się bynajmniej za tradycyjnym mundurkiem, ale wprowadzenie w miarę jednolitego stroju szkolnego uważam za konieczność. Dziś uczeń wyróżnia już tylko tarcza.

E. S.
Września

Im krótszy list do redakcji, tym większa ma szansę druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Weterynarz — współproducent

Każdy poznaniak wie już o tym, iż mieszka w półmilionowym mieście. Założę się jednak, że gdybym spróbował spytać kilkunastu poznaniaków, ile ich zdaniem zwierząt żyje w tej wielkiej aglomeracji poznańskiej — uzyskałbym niewiele prawdziwych odpowiedzi.

A zwierząt tych jest niespodziewanie wiele. Miejski Zakład Weterynarii kierowany przez dr. wet. Jarogniewa Kozłowskiego sprawuje bowiem opiekę nad ponad 100 000 różnych zwierząt. Spróbujmy wyliczyć choćby niektóre: 4000 sztuk bydła, 6000 świń, 2000 owiec, 800 koni, 5000 zwierząt futerkowych, 3000 królików i gołębi oraz około 80 000 sztuk drobiu. Za pominięciem jeszcze o psach, których jest w Poznaniu przy puszczałnie około 14 000.

Opiekęją się tymi zwierzętami nie tylko Lecznica dla Zwierząt przy ul. Grunwaldzkiej, ale i Weterynaryjny Inspektorat Sanitarny i Ośrodek do Spraw Profilaktyki. Lecznictwa i Szkolenia. Od ponad roku powołano też w Poznaniu osobne stanowisko dla „specjalistów od opieki nad hodowlą stadną”.

Powie ktoś, że to już przesada, bo przecież Poznań to ośrodek przemysłowy i naukowy a nie hodowlany. Byłoby to stwierdzenie niesłuszne. Do świadczenia poznańskie mogą być bowiem wykorzystane również w terenie typowo rolniczo-hodowlany.

Wspomniany specjalista, któ-

nie ugruntowane, że sprzedaż surowców oznacza zawsze zys, a samo dobywanie węgla, ropy, rudy, siarki, należy pozostawić tym, którzy dopiero co zeszli z drzewa i wzięli się za przemyśl. Czas takich surowców należy do bezpowrotnej przeszłości, co okazało się nagle w czasie kilkudziesięciu dni krachu, wywołanego — nikt tego nie rozstrzygnie — z racji politycznych czy spekulacyjnych, najprawdopodobniej z obu przyczyn naraz. Wszyscy są dziś przekonani, że co do jednego: dobrze mieć surowce, co wcale nie zwalnia od rozwijania elektroniki, okrętownictwa czy innych działów, wedle narodowych możliwości i specjalności.

Ponad czterdzieści milionów ton węgla, po godziwej cenie, eksportuje się w tym roku z polskich kopalń. Odbiorcy podpisali wieloletnie kontrakty, a według zgodnych prognoz światowe zapotrzebowanie na surowce energetyczne zwiększy się dwukrotnie do roku dwutysięcznego. Polska leży na takim węglu, w zapasie znajduje się wielkie Lubelskie Zagłębie, które można udostępnić w miarę potrzeby. Ale przecież — patrząc dalej niż na dziesięciolecie — nie rezygnuje się z rozpalenia atomowego ognia, ani z żadnej szansy narodowej specjalizacji wspierającej bogactwa naturalne.

ROMAN LENCEWICZ

rym jest lekarz wet. Jerzy Meliński, opiekuje się trzema dużymi grupami bydła, skoncentrowanymi w Poznaniu, głównie w Kombinacie PGR Naramowice (gospodarstwa Naramowice i Szczepankowo), Państwowym Zakładzie Unasiennienia Zwierząt w Naramowicach oraz Instytucie Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Strzeszynie. Ma on od 1 lipca ub. roku pod stałą opieką ponad 1000 sztuk bydła.

Nim przekazaliśmy specjalistę te trzy poznańskie stada — mówi dr wet. Kazimierz Blicharski — przeprowadziliśmy badanie sytuacji, w której przystąpi on do pracy. Ten „stan zerowy” interesował nas dlatego, abyśmy potem mogli po pewnym okresie ocenić rezultaty tej nowej formy opieki nad zwierzętami. Badania ujawniły na przykład w Szczepankowie dużo komplikacji porodowych i porodowych a u 60 na 270 sztuk stwierdziliśmy schorzenie zwane zanokcica. W Naramowicach obserwowaliśmy liczne schorzenia kończyn, wywołane kilkuset interwencji chirurgicznych. Zaś w Strzeszynie zauważyliśmy grupe krów, które w ogóle nie dawały mleka i przeznaczono je na tzw. sztuki opasowe. To wstępne rozpoznanie bardzo pomogło w dalszej pracy. Ujawniło słabe punkty poszczególnych hodowli i pozwo-

liło wymodelować specyfikę opieki weterynaryjnej — inną dla każdej obory.

Organizacyjnie wygląda to następująco. Poszczególne gospodarstwa rolne podpisują umowę, dotyczącą zryczałtowanej opieki weterynaryjnej z Miejskim Lekarzem Weterynarii. Gospodarstwa uiszczają opłatę „z góry” na okres objęty umową. Miejski Lekarz Weterynarii przydziela gospodarstwu lekarza, który odtąd zajmował się będzie wyłącznie opieką nad powierzonymi mu grupami hodowlanymi. Tak jest na przykład w województwie poznańskim w hodowli zarodkowej.

Mówi lek. wet. Jerzy Meliński: — Gospodarstwo hodowlane ma zapewnioną obsługę lekarską przez cały rok i — co jest niezwykle ważne — przez jedną osobę. Dawniej wzywany z lecznicy lekarz zajmował się tylko jednym przypadkiem i nie miał szans na pokonanie tzw. oporu środowiska, co w hodowli — a zwłaszcza stadnej — ma kapitalne znaczenie i jest podstawą działania profilaktycznego.

Obecnie specjalista sam jest zainteresowany aby „jego” stada były prowadzone jak najlepiej. Za dobre wyniki produkcyjne otrzymuje m. in. specjalny dodatek do pensji. Przy starym systemie lekarze z lecznicy 4-krotnie częściej odwiedzali Naramowice, Strze-

Klub Przedsiębiorstw Dobrej Roboty

cialno-bytowych oraz prowadzeniem przez organizację społeczne wśród załogi pracy ideowo-wychowawczej. Przedsiębiorstwa powinny wykorzystywać w swej działalności nowoczesne rozwiązania organizacyjne i techniczne jak również stosować bodźce pozamaterialne dla załóg.

Przedsiębiorstwo, które nie wykona swych rocznych zadań produkcyjnych przestaje być członkiem Klubu.

Oceny realizacji zadań przez członków Klubu dokonywać

będzie co roku Zarząd Główny ZZ PPB. Za zajęcie pierwszego miejsca przedsiębiorstwo otrzyma nagrodę w wysokości 200 tys. zł oraz autokar.

Do klubu zgłosiło się 170 kandydatów. Po dokonaniu analizy zostało przyjętych 150 przedsiębiorstw. Spełniają one wymogi regulaminowe. Wrećzono im dyplomy członkowskie.

Klubowi i jego członkom życzymy owocnej działalności! (PAI)



— Nowa maszyna do sortowania listów, zastępuje cztery pracownice...

ROZWIĄZANIE ĆWICZENIA Z REGUŁĄ

Brakująca do kompletu figura oznaczona jest cyfrą 8, zgodnie z następującą zasadą: ilość promieni wzrasta w każdym następnym okręgu o 1.

INFORMATOR DOŻYNKOWY

DLA WSZYSTKICH

IMPREZY ARTYSTYCZNE:

przygotowano wiele różnorodnych imprez artystycznych, które w sobotę i niedzielę po południu odbędą się w dzielnicach Poznania. Oto szczegółowy plan:

SOBOTA — 7 WRZEŚNIA:

- Koncert orkiestry pod dyr. J. Teresińskiego, z udziałem solistów oraz rewia mody — Amfiteatr na Cytadeli, godz. 16.
- Występy zespołów regionalnych z Wielkopolski — estrada przed Pałacem Kultury, godz. 16.
- Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Wojsk Lotniczych — muszla koncertowa parku Kasprzaka, godz. 16.
- Występy zespołów harcerskich — Amfiteatr w parku Tysiąclecia, godz. 16.
- Koncert Orkiestry Dętej — taras „Arkadii” przy pl. Wolności, godz. 16.30.
- Koncert Wielkiej Orkiestry Rozrywkowej pod dyr. Zygmunta Mahlika z udziałem solistów oraz rewia mody — muszla koncertowa parku Kasprzaka, godz. 17.
- Koncert arii, pieśni i poezji w wykonaniu solistów Opery i Teatru — loggia Starego Ratusza, godz. 18.30.
- Koncert Orkiestry Dętej — taras „Arkadii” przy pl. Wolności, godz. 18.
- Koncert Chóru „Skowronki” pod dyr. Mirosławy Wróblewskiej — loggia Starego Ratusza, godz. 20.
- Opera — „Boccaccio”.
- Teatr Polski — „Kwiaty Polskie”.
- Teatr Muzyczny — „Na szkle malowane”.
- Teatr Nowy — „A jak królem a jak katem będziesz”.
- Biuro Wystaw Artystycznych — „Wielkopolska w fotografii” — i „Pejzaż Wielkopolski”.

NIEDZIELA — 8 WRZEŚNIA:

- Występy 2 zespołów regionalnych spoza Wielkopolski, uczestniczących w Dożynkach — Amfiteatr na Cytadeli, godz. 16.
- Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Wojsk Lotniczych oraz rewia mody — estrada przed Pałacem Kultury, godz. 16.
- Występy zespołów regionalnych z Wielkopolski — muszla koncertowa parku Kasprzaka, godz. 16.
- Występy zespołów młodzieżowych — Amfiteatr w parku Tysiąclecia, godz. 16.
- Koncert Orkiestry pod dyr. Jana Teresińskiego z udziałem solistów — estrada nad Rusałką, godz. 16.
- Koncert rozrywkowy z udziałem solistów oraz rewia mody — polana nad Wartą, godz. 16.
- Koncert orkiestry dętej — taras „Arkadii” przy pl. Wolności, godz. 16.30.
- Koncert Wielkiej Orkiestry Rozrywkowej pod dyr. Zygmunta Mahlika z udziałem solistów — estrada przed Pałacem Kultury, godz. 17.30.
- Koncert muzyki operetkowej w wykonaniu orkiestry i solistów Teatru Muzycznego — estrada nad Rusałką, godz. 17.30.
- Koncert Poznańskiego Chóru Chłopięcego pod dyr. Jerzego Kurczewskiego — loggia Starego Ratusza, godz. 18.
- Koncert orkiestry dętej — taras „Arkadii” przy pl. Wolności, godz. 18.
- Koncert arii, pieśni i poezji w wykonaniu solistów opery i teatru — loggia Starego Ratusza, godz. 19.
- Opera — „Halka”.
- Teatr Polski — „Kwiaty Polskie”.
- Teatr Muzyczny — „Na szkle malowane”.
- Teatr Nowy — „A jak królem a jak katem będziesz”.
- Biuro Wystaw Artystycznych — „Wielkopolska w fotografii” i „Pejzaż Wielkopolski”.

IMPREZY SPORTOWE:

SOBOTA — 7 WRZEŚNIA:

- Międzynarodowe zawody w zapasach styl wolny: Ankara — Poznań. Sala WOSK, ul. Marcelińska godz. 9.
- Ogólnopolski Motorowy Zlot Turystyczny — Stęszew, Ośrodek POSTiW, godz. 13.
- Ogólnopolskie zawody jeździeckie — tor na Woli, ul. Lutycka, godz. 14.
- Ogólnopolskie zawody LZS — kolarstwo, Błażejówko i okolice — 120 km — godz. 9.30; 80 km — godz. 15.30; lekka atletyka — Błażejówko, godz. 10 i 16; podnoszenie ciężarów — ul. Zamenhofa, godz. 9; zapasy — ul. Marcelesińska, godz. 9.
- Pokaz zaprzęgów konnych, zespół regionalny „Wesele krakowskie” — ulicami Poznania: Dąbrowskiego, most Teatralny, Fredry, Mielżyńskiego, plac Młodej Gwardii, Ratajczaka, plac Wolności, Ratajczaka, Powstańców Wlkp., most Dworcowy, Berwińskiego, Wyspiańskiego, al. Reymonta, stadion KS „Energetyk”, godz. 14.
- Międzynarodowe zawody hokeja na trawie (Bruksela, Lipsk, Katowice, Poznań) — boisko hokejowe KS „Warta”, ul. Maratońska, godz. 14.30.
- Parada starych samochodów — ulicami Poznania: Dąbrowskiego, most Teatralny, Fredry, Mielżyńskiego, plac Młodej Gwardii, Ratajczaka, Powstańców Wlkp., most Dworcowy, Berwińskiego, Wyspiańskiego, al. Reymonta, stadion KS „Energetyk”, godz. 16.
- II-ligowe zawody w piłce nożnej (Olimpia — Warta) — boisko KS „Warta”, ul. Rolna, godz. 16.
- Międzynarodowy turniej koszykówki (Jugosławia, AZS, Warta, Lech) — hala AZS, ul. Młyńska, godz. 17.

NIEDZIELA — 8 WRZEŚNIA:

- Parada starych samochodów — pl. Wolności, Stary Rynek — godz. 9, Stadion GKS — godz. 16.
- Międzynarodowe zawody balonowe, ekspozycja balonów CSRS — Polska, boisko l.a. KS „Warta”, ul. Marchlewskiego, godz. 9; start — godz. 13.
- Ogólnopolski Motorowy Zlot Turystyczny — Stęszew Ośrodek POSTiW, godz. 13.
- Międzynarodowe zawody hokeja na trawie (Bruksela, Lipsk, Katowice, Poznań) — boisko hokejowe KS „Warta”, ul. Maratońska, godz. 14.30.
- Wyścig kolarski dookoła Polski, przejazd — Rynek Jeżycki, ul. Kraszewskiego, Szylinga, Matejki, Kasprzaka, Hetmańska, Głogowska, Kopanina — godz. 14; start ostry — godz. 14.30.
- Parada starych samochodów — stadion GKS „Olimpia”, Golecin, godz. 15.50.
- Ogólnopolskie zawody jeździeckie — stadion KS „Energetyk”, al. Reymonta, godz. 16.
- Pokaz zaprzęgów konnych, zespół regionalny „Wesele krakowskie” — stadion KS „Energetyk”, godz. 16.
- Międzynarodowy mityng l.a. bieg dożynkowy — stadion AZS ul. Pułaskiego, godz. 16.
- Zawody żużlowe — stadion „Olimpia” Golecin, godz. 16.
- Międzynarodowy turniej koszykówki (Jugosławia, AZS, Warta, Lech) — hala AZS, ul. Młyńska, godz. 18.
- Ogólnopolskie zawody w gimnastyce artystycznej — sala Energetyka, ul. Świerczewskiego, godz. 18.

Wielkopolska jako organizator tegorocznych Centralnych Dożynek powitała już uczestników Święta Płonów. Powitała w pierwszym brany sprawnie dorodnym ziarnem, zapobiegliwością w przygotowaniu pól pod przyszłoroczne zbiory. Powitała też wczoraj delegację wszystkich województw, które przyjechały by dzisiaj i jutro obchodzić Święto Płonów wraz ze zniwiarzami z całego kraju, ze wszystkimi współtwórcami zniwne sukcesu.

Cały region stał się gospodarzem Centralnych Dożynek, podobnie jak cały Poznań jest miejscem licznych dożynkowych imprez. Uczestnikom Święta Płonów prezentujemy program, którym Wielkopolska chce podjąć dożynkowych gości.

Milego pobytu i zabawy!



**8 WRZEŚNIA
GODZINA 10**

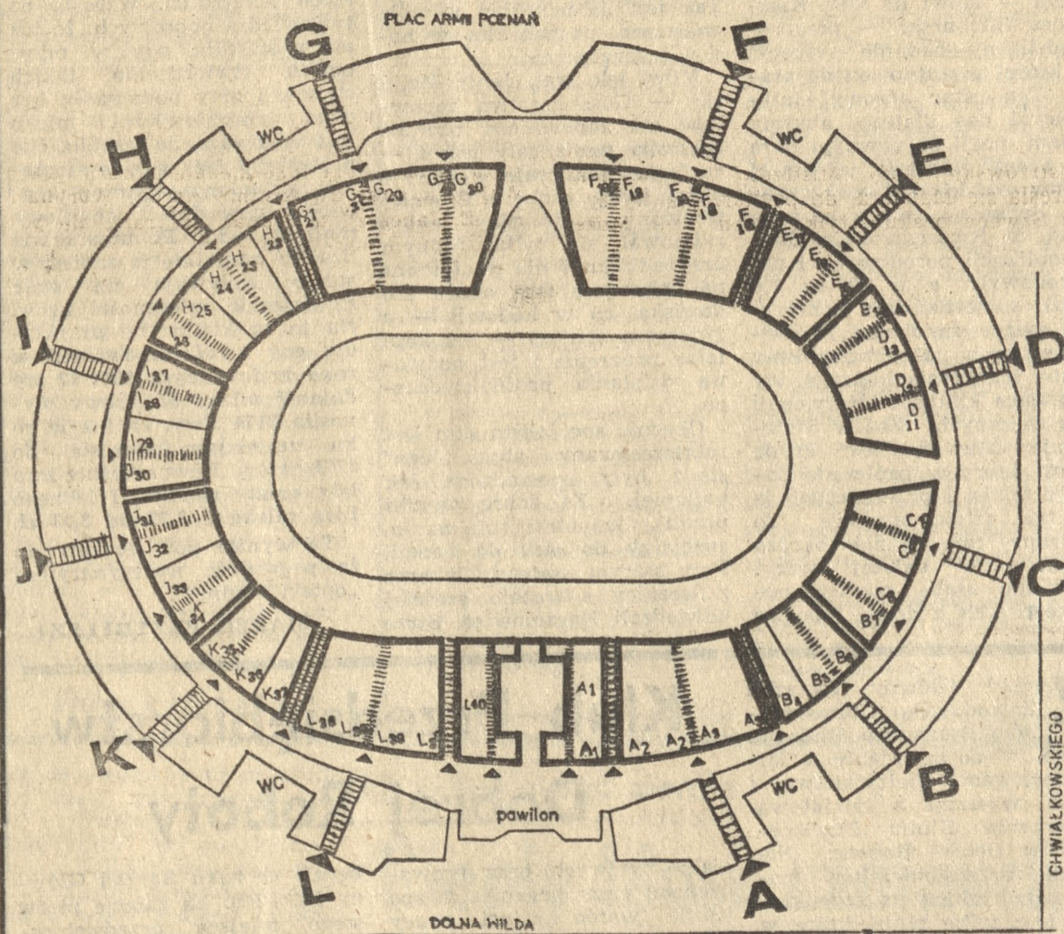
WOKÓŁ I NA STADIONIE

Na uczestników centralnych 3, 6 i 14. Ponadto do stadionu dojeżdżają tramwaje nr: 2, 8, 9, 12, 13 i 18 do godz. 8.50. Szczegóły patrz str. 10.

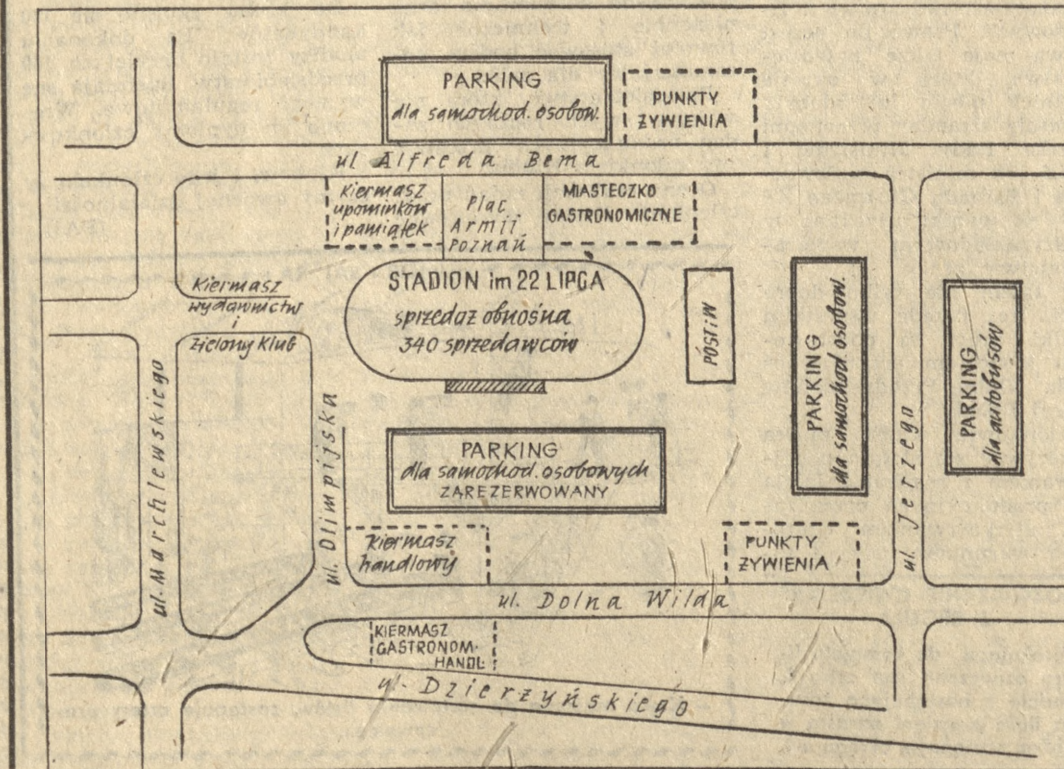
Stadion otacza zaplecze handlowo-usługowe. Miasteczko handlowe (patrz szkic) składa się z 320 stoisk.

Tutaj również zlokalizowane trzy stare karczmy: „Zduny” z Łódzkiego, „Tarnów Opolski” i „Jelesnia” z Krakowskiego przygotowały na Dożynki swe specjalne potrawy regionalne.

Kto nie ma czasu lub ochoty wędrować po miasteczku han-



Schemat przebudowanego Stadionu im. 22 Lipca z zaznaczeniem sektorów i wejść.



PRZYJEMNYCH ZAKUPÓW

SOBOTA — 7 września jest dla sklepów wieczornych, nocnych oraz sklepów w centrum miasta dniem o normalnych godzinach pracy. Wszystkie inne sklepy czynne będą o 1 godzinę dłużej. Miasteczko handlowe wokół Stadionu zapewni obsługę w godzinach 14 — 18.30, kiermasz na pl. Mickiewicza i pl. Wolności czynny w godzinach 14 — 21.

NIEDZIELA — 8 września

będzie dla wszystkich sklepów w centrum miasta oraz przy ul. Głogowskiej, Dzierżyńskiego, Dąbrowskiego i w Ryнку Jeżyckim dniem pracy w godzinach 8 — 16, targowiska — w godzinach 7 — 15, sklepy pod Rondem Kopernika — 9 — 22, a kiermasz wokół Stadionu — 7 — 18.30.

W centrum miasta zostaną uruchomione na chodnikach specjalne stoiska kiermaszowe.

SPRÓBUJ DOBREJ KUCHNI

Specjalne potrawy regionalne oferują załogi przedsiębiorstw gastronomicznych z innych województw, którym pozwolimy na czas Dożynek „wypożyczyć” swoje restauracje. Są to:

- „Rarytas” ul. Mielżyńskiego 21 — kuchnia bydgoska;
- „Zagłoba” ul. Głogowska 35 — kuchnia lubelska;
- „Astoria” ul. 23 Lutego 29 — kuchnia warszawska;
- „Lechicka” ul. Dzierżyńskiego 93 — kuchnia warszawska;
- „Bałtycka” ul. Roosevelta 22 — kuchnia szczecińska;

Również poznańska gastronomia chlubi się dobrą kuchnią, którą zaprezentują gościom dożynkowym: „Smakosz” ul. 27 Grudnia 9, „Krekucha” ul. Libelta 37, „Wielkopolska” ul. Czerwonej Armii 67, „Pod Koziołkami” Stary Rynek 62/65, „Dietetyczna” ul. Czerwonej Armii 32, oraz bistro „Piast” ul. Walki Młodych 4 — serwując potrawy z baraniny i bistro „Piccolo” Stary Rynek 26 — specjalny włoskiej kuchni.



Na zdjęciu: karczma krakowska. Fot. — K. Przychodki

POGOTOWIE USŁUGOWE

W godzinach 9—17, w niedzielę, można dokonać drobnej naprawy lub odświeżenia odzieży, w zakładach spółdzielni „Moda”: Czerwonej Armii 52 (odzież damska), Ratajczaka 34 (odzież męska), Dąbrowskiego 36 (damska i męska).

W tym samym czasie czynne jest pogotowie szewskie „Obuwnika Poznańskiego”: przy ul. Ratajczaka 31, ul. Czerwonej Armii 52, ul. Walki Młodych 19.

Usuną plamy z odzieży w Spółdzielni „Świt”: ul. Głogowska 18, Czerwonej Armii 52, Kazimierza Wielkiego (pawilon).

INFORMACJA TURYSTYCZNA

Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej również zadbał o gości Centralnych Dożynek.

Centrum Informacji Turystycznej, St. Rynek 77, czynne będzie w sobotę, 7 bm., i w niedzielę, 8 bm., w godz. 7—20 (tel. 561-56). Punkty „IT” na Dworcu Głównym — przy wejściu zachodnim oraz przy głównym — dostępne będą w sobotę od godz. 8 do 22 a w niedzielę w godz. 8—19, natomiast na Dworcu PKS przy ul. Gwardii Ludowej w sobotę od 14 do 19, a w niedzielę w godz. 8—19.

Umieszczono też informatory turystycznych w miasteczku handlowym, wokół stadionu. Punkty „IT” znajdować się będą w strefie B, w kioskach oznaczonych cyfrą „1”, czynne w sobotę w godz. 14—18.30, a w niedzielę od 8—18. Natomiast w niedzielę, 8 bm., na samym stadionie (strefa A) działają 12 informatorów (godz. 1—13.30) którzy dysponować będą popularnymi wydawnictwami turystycznymi (kolportaż bezpłatny), popularizującymi Wielkopolskę.

Ponadto czynne będą ruchome punkty „IT” w centrum miasta, na ulicach: Paderewskiego, 27 Grudnia, Ratajczaka, Lampego, Armii Czerwonej, Dzierżyńskiego, Marchlewskiego i Roosevelta oraz w rejonie dworców PKP i PKS. (c)

Z lekkoatletycznych ME

Dwa medale dla Polski

Uzupełniając wiadomość ze strony 1 i podajemy wyniki finałów czwartego dnia XI Mistrzostw Europy w lekkoatletyce.

MĘŻCZYZNI: 1. P. Mennea (Włochy) 20,60; 2. M. Ommer (RFN) 20,76; 3. H. Bombach (NRD) 20,83; Skok o tyczce: 1. W. Kiszczuk (ZSRR) — 5,35; 2. W. Kozakiewicz (Polska) — 5,35; 3. J. Isakov (ZSRR) — 5,30; 4. W. Bucarski (Polska) — 5,30; 7. J. Lauris (ZSRR) i T. Siu-sarski (Polska) obaj po 5,20. Pchnięcie kulą mężczyzn: 1. H. Briesenick (NRD) — 20,50; 2. R. Reisenich (RFN) — 20,38; 3. G. Capes (W. Brytania) — 20,21; 6. W. Komar (Polska) — 19,82.

Hokey na trawie

Zwycięstwa Poznania i Lipska

Miedzynarodowy turniej w hokey na trawie zainaugurowało spotkanie reprezentacji Poznania i Katowic. Zdecydowane zwycięstwo 10:2 (7:0) odniósł gospodarz, których reprezentacja oparta jest na I-ligowych zespołach: Stelli, Warty, Grunwaldu, Lecha i Polonii Środa. Katowiczanie przystąpiłi do turnieju na najniższym poziomie, przeważała ich siła, zwłaszcza w pierwszej części meczu, ołbrzymia. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kaźmierczak 3, Grotowski i Otulakowski po 2 oraz Czajka, Krysiak i Mieliński po 1, a dla gości: Szczepan-czyk i Wichary. W drugim spotkaniu zespół Lipska bez trudności pokonał Brukselę 4:1 (2:0). Drużyna NRD-owska, choć jest niemal równoznaczna z reprezentacją tego kraju, nie zaimponowała grą przeciwko ambitnym Belgom, którzy nie wytrzymali tego pojedynku kondycyjnie (przebiegli do Poznania wieczorem po południu). Bramki dla Lipska zdobyli: Wiedersich 2, Boettcher i Walloschek, a dla Brukseli kapitan zespołu Hallet.

Dzisiaj godz. 16

Derby na boisku przy ul. Rolnej

O godz. 16 dzisiaj na boisku przy ul. Rolnej Warta będzie gospodarzem meczu o mistrzostwo II ligi. Przeciwnikami „zielonych” będą piłkarze Olimpii.

W trzech dotychczasowych spotkaniach lepiej spisała się Olimpia, gromadząc 3 punkty. Gwardziści są jednym z najsłabszych zespołów, który jeszcze nie przegrał meczu w rozgrywkach II-ligowych. Jak się dowiadujemy, w drużynie gołęcińskiej panuje pełna mobilizacja przed dzisiejszym spotkaniem. Zespół wystąpi najprawdopodobniej w składzie, który oglądaliśmy w meczu ze Stocznowcem.

Z nadzieją na zdobycie pierwsze go punktu, a może punktów przy-stąpi do gry Warta. Młody zespół trenera T. Błażewskiego ciągle boryka się z kontuzjami i mimo sporej ambicji uległ wszystkim do tychczasowym przeciwnikom, nie zdobywając jeszcze ani jednej bramki.

Lech zremisował z Benficą!

Piłkarze Lecha są już w Poznaniu. Powrócili z tournée po Portugalii po meczowej półtoradniowej podróży z Lizbony via Madryt.

W ostatnich spotkaniach Lech spisał się bardzo dobrze. Najcenniejszy jest niewątpliwie bezbramkowy remis z Benficą Lizbona 0:0. Na 14 minut przed zakończeniem tego spotkania Karwecki obronił rzut karny!

W ostatnim pojedynku w Portugalii kolejarze wygrali 2:0 z reprezentacją II-ligowych klubów Lizbony.

Najbliższy mecz ligowy Lecha odbędzie się w środę, 11 bm. o godz. 16 na Stadionie im. 22 Lipca w gdyńskiej Arka. (ad)

A. MICHAŁEK ŻUŻLOWYM MISTRZEM ŚWIATA

Żużlowym mistrzem świata został Anders Michanek (Szwecja) — 15 pkt., wicemistrzem Ivan Mauger (N. Zelandia), a trzecie miejsce zajął Soeren Sjoesten (Szwecja) — obaj po 11 pkt. Polak Zenon Plech zajął w finale MŚ siódme miejsce.

I etap z Poznania do Rawicza

Startuje Tour de Pologne

Indywidualna jazda na czas, do której przystąpi 100 kolarzy z tegorocznym mistrzem świata Januszem Kowalskim — rozpocznie 11 etapowy Wyścig Dookoła Polski. Wyścig indywidualny, będący prologiem Tour de Pologne rozegrany zostanie o memorial Henryka Łasaka, wokół Stadionu X-Lečia w Warszawie.

11 etapów długości 1500 kilometrów będzie nielatwym sprawdzianem dla kolarskiej czołówki naszego kraju. Poza nimi wystąpią również kolarze zagraniczni z Szwajcarii, NRD, Czechosłowacji, Związku Radzieckiego oraz 8-osobowa grupa zawodowców z Belgii i Holandii, przygotowana przez dawne go mistrza świata zawodowców Belgę — Rika van Looya.

Kierownik wyszkolenia PZKO, J. Pachala oczekuje wielkiego zainteresowania wysiłkiem na całej trasie. Mówi on: „Mamy w tej chwili liczną grupę młodych szosowców, dla których start w tegorocznej imprezie będzie ciekawym, ale i trudnym sprawdzianem. Nie wymieniam wszystkich nazwisk, ale bacznie będziemy obserwować jazdę np. Nowaka, Kopolaj, Siódy, Zawady, Szczepkowskiego, Tomaszewskiego i innych. Młodzi to jeszcze szosowcy, lecz przed zadaniem z nich nie są zamknięte bramy do olimpijskiej ekipy na Montreal”.

Pierwszy etap Tour de Pologne

Inauguracja turnieju koszykarzy

Wczoraj zainaugurowano w Poznaniu czwórmecz koszykarski. Zespół Metalac, zajmujący 8 pozycję w ekstraklasie Juskosławia po konas AZS 103:77 (47:44). Goście byli zespołem znacznie lepszym, grali dynamicznie, ofensywnie, zarówno pod tablicą, jak i w obrocie. Najwięcej punktów zdobył — dla Metalacu: Keszewicz 26. Kowalewicz 26. Dobrowolnie i Jerinicz po 13. dla AZS-u: Domański 21. Szarata 15. i Grzeszyk 14.

Po słabej grze Lech dokonał Warte 99:81 (45:38). Punkty zdobyli — dla Lecha: Durejko 25. Paul 17 i Glinka 14. a dla Warty: Kilewski 22. Krajewski 16 i Dolecki 14. Najlepszym zawodnikiem na boisku był Kijewski. (ask)

Kadra na mecz z Francją

Trener reprezentacji Polski, Kazimierz Górski poinformował dziennikarza PAP, że skład naszej drużyny po ostatnim odniesionych kontuzjach Gorgonia, Musiala i Szarmacha przedstawiać się będzie następująco: w bramce Tomaszewski, w obronie: Szymanowski, Drzewiecki, Sobczewski, Wierczok lub Bulzacki; druga linia: Cwikiewicz, Deyna, Maszczyk lub Kopieca. W ataku zagrają Lato, Kapka i Gadocha. (PAP)

Wysoki poziom zawodów łonnych

Wczoraj rozpoczęły się w Poznaniu na Woli międzynarodowe zawody jeździeckie. Startuje w nich cała krajowa czołówka zawodników i silne ekipy NRD i Litewskiej SSR.

W pierwszym konkursie, o nagrodę Dyrektora Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Hodowli Zwierząt Zarodowców, zwyciężył O. Christoph NRD na „Angelice”, wyprzedzając M. Slusarczyka na „Bercie” LKS Drakon Nowiellce i G. Chałajskiego na „Schedzie” (LZS Racot).

Druż kon. trs klas „C” (wysokość przeszkody do 1,30 m) o nagrodę Prezydenta Miasta Poznania, był napisem aktualnego mistrza Polski w skokach — J. Kowalewicz z WKS-u Legia na „Ble-kocie”. Druż był jego koleka klu-bowy M. Kozicki na „Brzasku”, a trzeci K. Andrzejewski z LZS-u Bogusławice na „Arcturze”.

Dziś o godz. 14 dalszy ciąg zawodów. (zb)

„POTOP” — część pierwsza

Mamy więc na ekranach film, na który znów czekały miliony miłośników twórczości Henryka Sienkiewicza. Po dokonanych w ostatnich latach w Polsce ekranizacjach „Krzyżaków”, „Pana Wołodyjowskiego” i „W pustyni i w puszczy” przyszła kolej na „Potop”. Jest to już dwudziesta druga pozycja w filmowej karierze dzieł Sienkiewicza.

„Potop” jest największym przedsięwzięciem polskiej kinematografii. Realizacja filmu trwała blisko pięć lat. Prace nad scenariuszem, którego współautorami są reżyser Jerzy Hoffman, znany historyk prof. Adam Kersten oraz popularny pisarz Wojciech Zukrowski, rozpoczęto w roku 1969, a zdjęcie kręcono w latach 1971—1973. Wystąpiło tu prawie 400 aktorów, kilka tysięcy statystów. Na scenografię złożyło się m. in. parę tysięcy rekwizytów (w znacznej części autentycznych), uszyto 23 tysiące kostiumów, zużyto kilkadziesiąt kilometrów bawnej taśmy, posługując się po raz pierwszy w Polsce świetnymi obiektywami Panavision. Podjęto próbę wiernej adaptacji najważniejszych wątków tej najpopularniejszej części Trylogii, której pełna ekranizacja wymagałaby co najmniej 20 godzin projekcji.

Chyba każdy widzą spieszący na „Potop” (któż nie czytał Trylogii!) ma własną wizję wydarzeń i postaci, które ożywiają filmowym obrazem. Stąd też nieustannie trwać będą konfrontacje i dyskusje o tym, co „niesłusznie” pominięto, a co zostało zanadto „rozciągnięte”. Można więc już teraz słyszeć uwagi, że zbyt lakonicznie potraktowano bardzo istotną historycznie scenę w obozie pod Ujściem, że niezbyt mocno wyrażona została „cena patriotycznego buntu pułkownika w czasie ucztu u księcia Innusza Radziwiłła (Władysława Hańcza), że dosyć długo eksponowany na ekranie marsz wojsk szwedzkich na polskie ziemie nie wnosi do atmosfery filmu odpowiedniego napięcia. Spory dotyczyć będą zapewne obsady roli Oleńki (Malgorzata Braunek) i nie obejdzie się bez porównań sienkiewiczowskich postaci — przede wszystkim pana Zagłoby w „Potopie” (Kazimierz Wichniarz) i w „Panie Wołodyjowskim” (Mieczysław Pawlikowski). Jedną wszakże opinią została zweryfikowana już w pierwszej części filmu. Dotyczy ona obsady roli Kmicica, Daniela Olbrychskiego przekonał chyba wszystkich, co tak namietnie postawiali, dowiedziawszy się, iż on obsadzi te role — stworzył znakomitą kreację. On jest Kmicicem! (kos)

Chorzów rewanżem za Goeteborg?

Tradycyjnie już wrzesień przynosi ze sobą w sporcie żużlowym imprezy najwyższej rangi. Po rozegranym w ubiegłą sobotę na Wembley, finale europejskim, dzisiaj w Goeteborgu spotkają się szesnastka najlepszych zawodników, aby rozstrzygnąć walkę o tytuł indywidualnego mistrza świata. Tydzień później, 15 bm. na chorzowskim stadionie odbędzie się turniej drużynowy, w którym walka o miano najlepszego zespołu świata, rozegra się pomiędzy ekipami ZSRR, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Polski.

W dzisiejszym turnieju w Goeteborgu faworyta z pewnością upatrywać należy wśród Szwedów, których piątką, z tej racji że są gospodarzami mistrzostw, awansowała do finałów bez walki. Ale czy tylko gospodarze? Od lat w niezmiennie wysokiej formie utrzymuje się Nowozelandczyk Ivan Mauger, który w ubiegłym roku brawurą przekroczył w powtórzeniu wyczynu Ove Fundina, pięciokrotnie w swej karierze zdobywającego mistrzowskie laury. Mistrzów startów, jak określa się Maugera, do powtórzenia wyczynu Szweda brakuje tylko jeden tytuł. Może więc właśnie dzisiaj w Goeteborgu?

Brytyjczycy swoje nadzieje wiąże z startem Petera Collinsa, tegorocznego mistrza Europy. Tydzień temu na Wembley, zwycięstwo lecz rozważnie jeżdżący Anglik, nie zdołał zdecydowanie pokonać swych rywali zdobywając 13 pkt. Tyle samo punktów uzyskali: Duńczyk Ole Olsen (mistrz świata z roku 1972 — Wembley) i trzeci w finale Mauger (o takiej kolejności zdecydował bieg dodatkowy). Niełatwo więc będzie Collinsowi powtórnie udowodnić swą wyższość w Goeteborgu. Dodajmy, że Brytyjczykom w turniejach indywidualnych nie udało się od lat, a konkretnie od roku 1962, kiedy to ostatni (złoty) medal dla Wielkiej Brytanii wywalczył nieżyjący już Peter Craven.

Poza Szwedami i trójką: Mauger, Olsen, Collins, do miejsc na podium kandydują także zawodnicy radzieccy, których trzech wywalczyło prawo startu w światowym finale. Są to Walery Gordiejew, Grigorij Chlynowski i Michail Krasnow.

Niewątpliwie w najtrudniejszej sytuacji, bo przeciwko koalicji szwedzko (5 zawodników) — brytyjsko (4) — radzieckiej stanie w Goeteborgu jedyny Polak — Zenon Plech. Jeszcze kilka tygodni temu takiej sytuacji nie spodziewali się nawet najwięksi pesymiści. Faktem jednak jest, że w tegorocznych eliminacjach IMS nasi reprezentanci nie wypadli najlepiej. Finał kontynentalny okazał się zbyt trudną przeszkodą dla obrońcy mistrzowskiego tytułu — Jerzego Szczakiela. Na Wembley wyeliminowanych zostało dwóch dalszych naszych reprezentantów: Edward Jancarz i Jan Mucha. I chociaż polscy żużlowcy w światowym finale startują nieprzerwanie od 16 lat, zdobywając poza ubiegłorocznymi tytułami: mistrzowskim i II wicemistrza, także cztery inne medale (srebro Paweł Waloszek, brąz dwukrotnie Antoni Woryna i raz E. Jancarz), to jednak ani razu nie potrafili przełamać kompleksu toru na Wembley. Nieco lepiej wiodło się naszym zawodnikom w Goeteborgu, gdzie na podium stawali już Jancarz i Woryna.

Za Plechem przemawia brawurowy, niesztampowy styl walki na torze, który w sprzyjających okolicznościach może przynieść mu pełne powodzenie. Polak jest jednak mało odporny psychicznie, stąd chyba wahania formy.

Jego przeciwnicy postawią na szalę wszystkie umiejętności, rutynę swoją i... kolegów z drużyny.

BOGDAN ZDANOWSKI



NIEDZIELA 8 IX

7.55 — „Przypominamy, radzi my...”; 8.05 — „Bieg po zdrowie”; 8.20 — „Antena”; 8.35 — „Teleranek”; 9.25 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9.50 — Centralne Dożynki 1974 (kolor. — Poznań); 13.20 — „Legenda” — film dokumentalny prod. TVP; 13.50 — Dla dzieci: Co to jest — konkurs-zabawa; 14.30 — „Ex libris” — nowości wydawnicze; 14.40 — „Postaw się nie zastaw się”; 15.30 — „Refleksje obywatelskie”; 15.45 — Losowanie Toto-Lotka; 16 — Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce (kolor); 18.40 — „Skarb z Panagurisze” — film (kolor); 19 — Wystąpienie Ambasadora Koreańskiej Republiki Ludowej-Demokratycznej; 20.20 — Z melodii przez Sofię Kollera; 20.40 — „Zgadnij kto przychodzi na obiad” — film fab. prod. USA (kolor); 22.25 — Informacyjny magazyn sportowy, w tym Kronika Mistrzostw Europy w lekkoatletyce i Mistrzostwa Świata w wieloletwie.

2 12.55 — „Phenian” — stolica ludowej Korei (kolor); 13.35 — „Karnawał zwierząt” — Reżyseria — Tadeusz Ringwalski; 14.10 — „U leśniczkich kolejarzy” — program publ. 14.30 — „Magazyn lotniczy”; 15 — „Przy kominku”; 16 — Z bratnich anten — „Bulgaria 74” (kolor); 17.05 — „Świat, obyczaje, polityka”; 17.35 — „Totna” — polski film fab. (kolor); 20.20

— Z cyklu: „Żywoty pań sławnych”. Reżyseria — Henryk Dryński; 21.20 — „Śpiewa Joanna Rawik” — recital piosenkarzy; 21.50 — Estrada Literacka: „O miłości” — Stendhal.

PONIEDZIAŁEK 9 IX

1 16.30 — Dziennik; 16.40 — „Zwierzyniec”; 17.25 — „Echo stadionu”; 17.50 — „Od jesieni do jesieni”; 18.15 — „Teleskop”; 18.40 — „Dobrej drogi Bułgario” — bułg. program dok. (kol.); 19.10 — Wystąpienie Ambasadora Ludowej Republiki Bułgarii; 20.20 — Teatr Faktu — Iwan Padolew: „Czerwone i brunatne”. Reżyseria — Aven Trahanow; 21.55 — Z cyklu: „Światłoczuły notatnik”; „Gdzie jest złoty?”; 22.55 — Wiadomości sportowe, w tym kronika XXXI Miedzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski.

2 DZIEŃ BUŁGARSKI w TVP; 16.45 — „Program II proponujemy”; 17 — „Bułgarskie spotkania” — reportaże filmowe; 17.20 — „Pierwsze w świecie” — program dok.; 17.40 — „Wiosna w Bułgarii” — bułg. program folklorystyczny (kol.); 17.55 — „Bulgaria w Polsce” — reportaże (kol.); 18.15 — „Sport u nas i tam”; Bułgaria; 18.40 — „Hej ty piękna dziewczyno” — bułg. program folklorystyczny (kol.); 19.10 — Wystąpienie Ambasadora Ludowej Republiki Bułgarii; 20.20 — „Dzieci bawia się inaczej” — bułg. film fab. (kol.); 21.30 — „Sceny fantastyczne” — bułg. program baletowy; 22.05 — „Niedokończony rzeźbiarz” — bułg. film krajoznawczy (kol.); 22.15 — „Podwójna margaretko” — bułg. program rozrywk.

WTOREK 10 IX

1 11.45 i 20.20 — „Siedem romanów doni Juanity” — odc. III seryjnego filmu prod. NRD (od 16 l.); 16.40 — Hans Fischer: „O kotku, który nie chciał być kotkiem”. Reżyseria — Piotr Frie-drich; 17.05 — „Artyści, których podziwiamy” — Witold Grucma; 17.35 — „Studio Telewizji Mło-

dych”; 18.20 — „Czym chata bogata” (kol.); 18.40 — Polski Film Dokumentalny: „Akcja dorse” (kol.); 19.15 — „Przypominamy, radzimy...”; 21.15 — Wiadomości sportowe, w tym kronika XXXI Miedzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski (kol.); 21.25 — „Interstudio” — magazyn krajów socj. (kol.); 21.55 — Recital Seweryna Krajewskiego.

2 17.45 — Filmy Festiwalu Krakowskiego — zagraniczny film dok.; 18.30 — Teatr TV: Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” — księga VI — „Zaszcianek”. Adaptacja i reżyseria — Adam Hanuszkiewicz; 20.20 — „Mistrz tańca” — nowela filmowa TVP; 20.50 — Z cyklu: „Wędrowni po Polsce”; „Z biegiem Sanu” (kol.); 21.20 — „Zapraszamy na wtorek” — Violetta Villas; 21.50 — „24 godziny” (kol.).

ŚRODA 11 IX

1 7.30 i 20.20 — FilMOTEKA Arcy-diel: „Trylogia o Maksymie” — cz. I pt. „Młodość Maksyma” — radz. film fab.; 16.40 — „Dla młodych widzów”; 17.10 — „Informacje — Towary — Propozycje”; 17.25 — Losowanie Małego Lotka; 17.35 — Z cyklu: „Zapisane w pamięci”; „Polska czytająca”; 18.05 — Karol Szymanowski: „Mity” — w wykonaniu Konstantego Andrzeja Kulki — skrzypce i Jerzego Marchwińskiego — fortepian; 18.30 — „Teleskop”; 18.50 — „Moda Polska ze Szczecina”; 22 — Wiadomości sportowe, w tym kronika XXXI Miedzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski (kol.); 22.15 — „Wojna mumii” — film dok. prod. NRD.

2 17 — Z cyklu: „Opera bez kurtyny” — arie operowe śpiewa Jeanette Pilau (Włochy) — program TV Wersalskiej (kol.); 17.35 — Sprawozdanie sportowe; 18.30 — „Świat w kamerze naszych reporterów” (kol.); 20.20 — „Informator turystyczny”; 20.50 — „Morskie opowieści” — program rozrywkowy; 21.25 — „24 godziny” (kol.); 21.55 — Z cyklu: „Monografie miast”; „Zawiercie”; 22.05 — „W

słonecu” — impresja baletowa z muzyką Beat’sów.

CZWARTEK 12 IX

1 10.35 i 20.20 — Z serii: „Al Capone i inni” — odc. pt. „Twierdza syndykatu” — film prod. USA; 16.40 — „Ekran z bratkiem”; 17.40 — „Z ludowej szkatuły” — program folklorystyczny w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Lasowianin”; 18.10 — „W zielonym ZOO”; 18.30 — „SEZAM” — magazyn publ.; 18.55 — TEST — „TV Słownik Ekonomiczny”; 19.10 — „Przypominamy, radzimy...”; 21.10 — Wiadomości sportowe (kol.); w tym kronika XXXI Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski; 21.25 — Z cyklu: „Czym żyje świat”; 21.55 — „Kwiaty z tamtych lat” — odc. II; 22.45 — „Informacje — Towary — Propozycje”.

2 18.05 — „Latarnik” — animowany film prod. CSRS; 18.15 — z cyklu: „Tory Ziemi i harmonia świata”; odc. IV pt. „Koncern i sztuka”; 18.30 — Dla młodzieży: „Siedem nauk”; 19 — „Arystia”; z cyklu: „Gospodarność i ja”; 20.20 — „Kalejdoskop sportowy” (kol.); 20.35 — Z cyklu: „Ludzie z pasją”; 20.50 — Gra Orkiestra Karola Vlncha — program radia-wy TV CSRS; 21.50 — „24 godziny” (kol.); 22 — „Ocalić od zapomnienia”; „Spożycie przez paragraf”.

PIĄTEK 13 IX

1 9.20 i 20.20 — Z serii: „Jano-sik” — odc. VIII pt. „Dobra cena” — film ser. TVP (kol.); 16.40 — „Pora na Telesfora”; 17.20 — „Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie” (kol.); 17.45 — Dla młodzieży — „Czarne i białe”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Dialogi historyczne”; 19.15 — „Przypominamy, radzimy...”; 21.05 — „Panorama” (kol.); 21.45 — Teatr TV: Aleksy Arbutow — „Stracony syn”. Reżyseria — Tadeusz Wołodyjowski; 22.10 — Wiadomości sportowe, w tym kronika XXXI

Miedzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski.

2 17.45 — Program publicystyczny; 18.10 — „Góse ze skorpionem” — film fab. prod. NRD; 20.20 — „Koncert” — reportaże (kol.); 20.40 — „Negro Spirituals” — program muzyczny; 21 — „Trzy godziny miłości” — jukebox, film fab. (dowz. od 16 l.); 22.20 — „24 godziny” (kol.); 22.30 — TEST — „TV Słownik Ekonomiczny”.

SOBOTA 14 IX

1 10 i 20.30 — „Która następna” — weg. film fab. (dowz. od 16 l.); 15.05 — „Z koszar i poligonów”; 15.25 — „TV Informator Wy-dawniczy”; 15.50 — „Pedakcja Szkolna zapowiada”; 16.10 — Dla dzieci: „Sobótka” (kol.); 16.40 — Dla młodzieży; 17.35 — Z cyklu: „Szare na złote” — program pt. „Mam pomysły” (kol.); 18.05 — „Śpiewają „Novi Singers” — recital jazzowy; 18.20 — „Rolnictwo 1974 r.”; 18.30 — „PEGAZ”; 19.30 — „Monitor”; 20.20 — Teatr Rozrywkowy: Jiri Brdecka — „Lemoniadow Joe” (kol.); 21.55 — Wiadomości sportowe, w tym kronika XXXI Miedzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski (kol.).

2 17 — „Bomba I” — cybernetyczne modele sterowania społeczeństwem; 17.30 — Polska Orkiestra Kameralna pod dyr. Jerzego Maksymlika (kol.); 18 — Mała encyklopedia zwierząt odc. XII pt. „Lwy” — franc. ser. film dok. (kol.); 18.35 — „Canzonissima”; w program rozrywk.; 20.20 — „Czarna magia na Manhattanie” — film fab. prod. USA; 22 — „Kynolog w rozterce” — telewizyjna wersja opery Henryka Czajki wg Sławomira Mroźka; 23 — „24 godziny” (kol.).

NIEDZIELA 15 IX

1 7.35 — „TV Kurs Rolniczy”; 8.10 — „Przypominamy, radzimy”; 8.30 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9.45 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „Teleranek”; 10.20 — Z cyklu: „Tory ziemi i harmonia

„Zwycięzcy faszyzm” — radz. film dok.; 13 — „Ludzie naszej wsi” — program wiejski; 13.15 — „Studio Muzyki Rozrywkowej nr 13”. Scenariusz — Leon Landowski. Reżyseria — Tadeusz Plotrowski. Wykonawcy: Wielkopolska Orkiestra Rozrywkowa pod dyr. Zygmunta Mahlika, Bełon Hardy — fortepian, Krystyna Prońko i Zespół Band Albert — Strobel — duet gitar klasycznych, grupa baletowa Teatru Muzycznego w Poznaniu; 13.45 — „Nie tylko dla pań”; 14.15 — Dla dzieci: Juliusz Wołski — „Tajemnicza szuflada” — widowisko Państwowego Teatru Lalki i Aktora „Kubus” w Kielcach; 15.15 — Losowanie Toto-Lotka; 15.30 — „Bank miast” (I) — „Wyszków — Rawa Mazowiecka”; 16.55 — „Ex libris”; 17.05 — „Polskie skrzydła” — teleturistyczna; 18.10 — „Bank miast” (II); 18.25 — „Piosenki z klaskaniem” — program rozrywk. (kol.); 20.20 — Z cyklu: „Love story” — ang. film fab. pt. „Spotkanie po latach”; 21.10 — „Bank miast” (III); 21.50 — „Dobry wieczór tu Łódź. Reżyseria — Janusz Rzeszewski (kol.); 22.40 — „Informacyjny magazyn sportowy” (kol.).

2 13.05 — „Sport i zabawa” — program TV NRD; 13.50 — Wojskowy Film Dokumentalny; 14.20 — „Teleteka melomana”; 14.45 — Finał drużynowych Mistrzostw Świata na Żużlu; 17.15 — „Świat, obyczaje, polityka”; 17.45 — „Staroświeckie dramaty” — radz. film fab. (dowz. od 16 l.); 20.30 — Estrada Poetycka: „Posłuchajmy przez chwile muzyki”. Reżyseria — Wojciech Śmiatko; 20.55 — Śpiewa ja: Flamieni — program rozrywk. z TV CSRS; 21.35 — „Twarze teatru — Jerzy Trela.

CODZIENNE w programie 1 i 2: Dojranie — 19.20: Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie 1: TV Technikum Rolnicze; w niedzielę o godz. 12.25, we wtorek — o godz. 7 i 13.45, w środę i piątek o godz. 6.30 i 12.45, w czwartek i w sobotę o godz. 6.30 i 13.45, w niedzielę o godz. 6.30. (b)

ABSOLWENCIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

JEŻELI PRAGNIESZ WYUCZYĆ SIĘ CIEKAWEGO
i DOBRZE PŁATNEGO ZAWODU — ZAPISZ SIĘ DO

Zasadniczej Szkoły Budowlanej przy PPBP — 2 w Poznaniu na rok szkolny 1974/1975

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- ◆ mechanik maszyn budowlanych,
- ◆ murarz - tynkarz,
- ◆ monter konstrukcji drewnianych (cieśla budowlany),
- ◆ stolarz budowlany,
- ◆ betoniarz - zbrojarz,
- ◆ monter konstrukcji budowlanej.

Nauka trwa dwa lata (w klasie stolarz budowlany plus
monter konstr. bud. i mechanik maszyn bud. — 3 lata).

W trakcie nauki uczniowie otrzymują:

- wynagrodzenie podwyższone wg nowych zasad:
w I roku nauki — 520,— zł miesięcznie,
w II roku nauki — 600,— zł miesięcznie,
- bezpłatne ubranie szkolne, odzież roboczą i ochronną,
narzędzia oraz inne świadczenia wynikające z układu
zbiorowego pracy w budownictwie,
- zamieszkowcy bezpłatne zakwaterowanie w internacie
przyszkolnym, codziennie jednorazowy bezpłatny po-
siłek regeneracyjny - wzmacniający.

Po ukończeniu szkoły zapewniamy dobrze płatną pracę
oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki skierujemy
do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje PPBP-2 w Po-
znaniu, ul. Marchlewskiego nr 128, pokój 100, telefon 650-51,
wewn. 210.

5320-K1

INSTYTUCJA PAŃSTWOWA

posiada możliwość nabycia
**ELEMENTÓW PIETROWEGO
PAWILONU** (biurowca)
typu „Domont”

I POSZUKUJE KONTRAHENTA

dysponującego uzbrojonym terenem
w Poznaniu dla jego budowy do
wspólnego użytkowania.

Po okresie 8 — 10 lat budynek zostanie
przekazany w całości właścicielowi terenu.

Szczegóły do omówienia.

Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 5778-K1

ZJEDNOCZENIE SPÓŁDZIELNI REMONTOWO - BUDOWLANEJ w Poznaniu, ul. Libelta 6

uprzejmie zawiadamia, że

ZAKŁAD USŁUG KAMIENIARSTWA NAGROBKÓW przy ul. Gnieźnieńskiej nr 36

PRZEJĄŁ ZALECZANIE WSZEL-
KICH SPRAW ZWIĄZANYCH
Z POWYŻSZYMI USŁUGAMI.

Zakład czynny jest codziennie w go-
dzinach od 9 do 13, a w poniedziałki
i piątki w godzinach od 12 do 17.

Dojazd autobusem linii nr 73, plac
Wolności — Miłostowo.

5230-K1

Zakład Samochodów Rolniczych Poznań, ul. Warszawska 349

ZATRUDNI

W CELU NAUKI ZAWODU absolwentów szkół podstawowych

w następujących zawodach:

- ślusarz ogólny,
- blacharz samochodowy,
- ślusarz narzędziowy,
- mechanik pojazdów - kierowca.

Praktyczna nauka zawodu odbywa się
w zakładzie, natomiast zajęcia szkolne
w Przyszkolnej Szkole Zawodowej,
Poznań, ul. Biłgorajska.

Wynagrodzenie:

- I rok — 150,— zł
- II rok — 320,— zł
- III rok — 320 zł/godz.

Po ukończeniu nauki zawodu zakład
gwarantuje zatrudnienie przy bezpo-
średniej produkcji samochodu „Tarpan”

Zakład posiada stołówkę.

Bliższych informacji udziela Dział Spraw
Pracowniczych — tel. 700-81, wewn. 68
5299-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Sprzętu Ortopedycznego -
Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań, ul. Prze-
mysłowa nr 15/17 — zatrudnia zaraz kandyda-
tów z m. Poznania i powiatu poznańskiego:

- kowala,
- elektryka - konserwatora,
- ślusarzy - mechaników,
- stolarzy.

Warunki pracy i płacy do omówienia na
miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr — I piętro,
pokój 114, w godzinach od 9—14. 5586-K1

Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynie-
rycznych w Poznaniu, ul. Chudoby 24, telefon
593-48 — zatrudni
magazyniera części do transp. i sprzętu
budowlanego.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w bu-
downictwie. 5584-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Usług Drzewnych
i Szklarskich w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 3
zatrudni:

- uczeń w celu nauki zawodu,
- stolarzy meblowych — modelarz,
- szklarzy,
- ślusarzy,
- elektryka.

Zgłoszenia przyjmuje komórka d.s. osobo-
wych pod wyżej podanym adresem. 5674-K1

Mieszkanie M-2 w Sremie
— Osiedle Jeziorany, za-
mieszkałe na podobne w Po-
znaniu. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 37266g

Wielki pokój. I piętro,
kwaterunkowy, zamieszka-
ny na pokój kuchnia, łazien-
ka. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 37424g.

Zamieszkałe 2 pokoje z ku-
chnią, balkonem, łazienką
własną, korytarz wspólny,
środkowe — na 2 pokoje
z kuchnią mniejszą,
chętne Osiedle Warszaw-
skie lub Grunwaldzkie. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 39875g.

Nieruchomości

Sprzedam 0,5 ha. Suchym
Lesie. Budownictwo jedno-
rodzinne, duży barak.
Wiadomość: Mieloch. Po-
znań - Piątkowo. Pawłow-
skiego 4. 37295g

Kraków! Sprzedam pra-
wie wykonany super-
komfortowy dom jedno-
rodzinny z ogródkiem,
duży garaż, ogrzewanie
gazem ziemnym. Kraków,
tel. 650-96 lub oferty
42033 „Prasa” Kraków,
Wiślna 2. 2115-K2

Kupię dom surowy sta-
nie lub działkę budowlaną
tylko w Poznaniu. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 37321g.

Spółdzielnia Pracy „OŚWIATA”

Wojewódzki

Zakład Szkolenia w Poznaniu

ORGANIZUJE:

- ◆ KURSY KWALIFIKACYJNE —
mistrzowskie oraz czeladnicze,
- ◆ KURSY SPAWANIA
elektrycznego i gazowego,
- ◆ KURSY DLA ELEKTRYKÓW
ubiegających się o sprawdzenie kwa-
lifikacji (bhp),
- ◆ KURSY KRESLEŃ TECHNICZNYCH
budowlanych — dla absolwentów LO,
- ◆ KURSY KOSMETYKI —
dla absolwentek LO
- ◆ KURSY PALACZY centralnego
ogrzewania,
- ◆ KURSY RADIO - TELEWIZYJNE,
- ◆ KURSY KROJU I SZYCIA,
- ◆ KURSY GOTOWANIA I PIECZENIA.

Bliższych informacji udziela oraz zgłosze-
nia przyjmuje Ośrodek Szkolenia w Po-
znaniu przy ul. Klasztornej nr 2, telefon
542-26 — w godz. od 8—18, w soboty do 15.

4970-K1



WSS KAWIARNIA

„S W A R O Ż Y C”

w Swarzędzu, ul. Cieszkowskiego 22

telefon 175, wew. 13

Z A P R A S Z A

na DANCINGI

PRZY UDZIALE PIOSENKARKI

* W WTORKI, CZWARTKI i SOBOTY OD GODZ. 19 DO 24 ORAZ
POLECA USŁUGI W ZAKRESIE URZĄDZANIA:

- BANKIETÓW WESELYCH
- PRZYJĘĆ RODZINNYCH
- SPOTKAŃ TOWARZYSKICH

ZAKŁAD POLECA DOSKONAŁĄ KUCHNIĘ, SPRAWNĄ OBSŁUGĘ
i ZAPEWNIĄ PRZYJEMNĄ ATMOSFERĘ.

2217-K2

Praca • Nauka

Potrzebna repasarka — za-
raz Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 37430g.

Poszukuje solidnego, sa-
motnego, dobrego fachow-
ca ogrodnika do prowa-
dzenia gospodarstwa —
(kwiaty), na terenie mia-
sta Krakowa. Oferty 41398
„Prasa”. Kraków, Wiślna
2. 3070-K2

Przyjmę opiekunkę do 5-
letniej dziewczynki. Może
być z prowincji. Samo-
dzielny pokój. Oferty —
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 37360g.

Pisanie na maszynie —
uczę. Pl. Wolności 2 m. 85
— w podwórzu. 37445g

Kupno • Sprzedaż

Kupię płyty styropianu,
mogą być w kawałkach.
Tel. 713-07. 37371g

Kupię nowy kożuch me-
ski. Ul. Gostyńska 113,
godz. 15—20. 39733g

Radioodbiorniki „Pionier”
— 300 — zł. EAW 500 — zł.
magnetofon „Piosenka”
1.000 — zł. z półroczną
gwarancją sprzedawcy. J. Ma-
siński. Poznań, Strzelce-
cka 39 m. 14. 37403g

Sprzedam nową maszynę
dzwoniarską dwupłytkową,
indyjską (9.000 — zł). Osie-
dle Boh. II Wojny Świa-
towej 36 m. 21 — po go-
dzinie 18. 37479g

Okazyjnie sprzedam MZ
ES 250/1 z kaskami oraz
wózek dziecięcy gąbkowy.
Poznań, Zagórze 14 m. 2.
37477g

Sprzedam wózek gąbkowy.
Narewska 7. 37495g

Samochody

Kupię Trabantę 601, uży-
wanego lub Syrenę. Oferty
z ceną „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 37370g.

Sprzedam „Żuk” typ
AO-3 z silnikiem górno-
zaworowym, stan bardzo
dobry. Jerzy Gawat. Gró-
jec Wielki, pow. Wolsz-
tyn. 2297-K2

Sprzedam Skodę 1000 MB,
1967, dzwonić tel. Kościan
30-34, do godz. 15, oprócz
niedzieli. Wojciech Wojcie-
chowski, Kościan, Gostyń-
ska 65a. 37391g

Filmowiec, kupi samo-
chód przedwojenny. Oferty:
„378388” Biuro Ogło-
szeń, Warszawa, Poznań-
ska 38. 2206-K2

Sprzedam Trabantę, rok
1972, w idealnym stanie.
Informacje: tel. 660-590,
po godz. 15.30. 39995g

Lokale

Młode małżeństwo, otrzy-
mujące mieszkanie spół-
dzielcze 1977 r. poszukuje
lokalu do wynajęcia. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 37395g.

Poszukuje pokoju z kuch-
nią. Płatne 10 lat z góry.
Oferty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 37392g.

Studentka, poszukuje poko-
ju w obrębie ul. Mar-
chlewskiego. Adres: Lud-
wika Ledwa, 64-100 Lesz-
no, ul. Komuny Paryskiej
13 m. 7. 37417g

Cukrownie Wielkopolskie Przedsiębiorstwo
Państwowe w Poznaniu — Cukrownia „Gnie-
zno” w Gnieźnie, zatrudni na okres kampanii
przerobu i odbioru buraków cukrowych od
15 września 1974 r.

- robotników (mężczyzn i kobiety),
 - pracowników umysłowych
- do pracy w Cukrowni oraz na terenowych
punktach skupu, w Lednogórze, Pierzyskach,
Oborze, Zdzichowie, Dębicy, Rybnie, Gniez-
no — Las pow. Gniezno, oraz w Gulezowie
pow. Września i we Wrześni.

Wnioski na stanowiska pracowników umy-
ślowych wraz z życiorysem i zaświadczeniem
z ostatniego miejsca pracy, prosimy kierować
pod adresem Cukrowni „Gniezno” ul. Wrze-
siańska 28 kod 62-200 Gniezno — Dział Kadr.
1601-K2

WPPMs w Poznaniu - Zakłady Mięsne w Kole
zatrudnią zaraz:

- 5 technologów mięsa — z wykształce-
niem wyższym,
- 10 technologów mięsa — z wykształce-
niem średnim,
- wykwalifikowanych robotników w zawo-
dzie rzeźniczo-wędliniarskim — z ukoń-
czoną ZSZ, dyplomem czeladniczym lub
dyplomem mistrzowskim,
- 2 elektryków — z wykształceniem wyż-
szym i 3-letnią praktyką, wskazana jest
znajomość języka angielskiego.

Sprawy socjalne oraz płacowe do uzgodnie-
nia na miejscu.

Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje
Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodo-
wego Zakładów Mięśnych w Kole, 62-600, ul.
Toruńska 242, tel. 105-22, wewn. 137, w godz.
od 7—15 z wyjątkiem sobót. 2147-K2

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznań-
skich przyjmie zaraz na stałe nast. pracow-
ników:

- bufetową
- pomoc bufetowej
- oraz na czas określony
- sprzątaczkę
- dozorców na 3 zmiany
- pracowników fizyczne do sprzątnięcia te-
renu.

Warunki pracy i płacy do omówienia w
Dziale Służb Pracowniczych Z. MTP w Poz-
naniu, ul. Głogowska 14 (parter) w godz. od 11
do 13. 5894-K1

Centrum! Zamienie dwa
małe pokoje, kuchnia,
balkon, c.o., w.c. stare bu-
downictwo III p. ofi. na
M-2 równorzędne. Peryfe-
rie wykluczone. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 37100gpr.

Szczecin — dwa mieszka-
nia dwupokojowe, kuch-
nia, c.o., zamienie na trzy
pokoje kuchnia, c.o.,
kwaterunkowe w nowym
budownictwie w Pozna-
niu. Wiadomość Luboń 3,
ul. Lipowa 24a. 36655g

Pracująca poszukuje po-
koju z wygodami w cen-
trum. Informacje tel.
545-46, w. 2, godz. 7—15.
39308g

Oddam pokój komforto-
wy studentce lub studen-
towi włącznie z mieszka-
niem studiującym — cen-
trum. Adres wskazać „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
39668g.

Lokalu na pracownię kra-
wiecką poszukuje. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 37456g.

Poznańska Wytwórnia Produktów Spożywczych
PT w Poznaniu, ul. Wolczyńska 46/48 zatrudni:

- kobiety do prac sezonowych w miesiącu
wrześniu,
- st. referenta d/s technicznych,
- referenta d/s transportu.

Bliższych informacji udziela Sekcja Kadr
telefonicznie, tel. 67-90-71, w. 23, lub osobiście,
ul. Wolczyńska 46/48. 6002-K1

Pracownika z wyższym wykształceniem tech-
nicznym lub ekonomicznym oraz praktyką w
zakresie inwestycji — zatrudni na stano-
wisku kierownika Sekcji Inwestycyjnej
Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych
w Poznaniu, ul. Starołęcka 31. 5639-K1

Przetarg

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Transportu
i Spedycji „Transped” w Poznaniu, Stary Ry-
nek 44, ogłasza:

1. I PRZETARG NIEOGRANICZONY na
sprzedaż samochodu marki „ZUK” ty-
pu AO-3, nr inw. 595, nr rej. PM 82—51,
75 proc. zużycia,
cena wywoławcza — 42.500,— złotych.
W przetargu mogą brać udział jednostki
gospodarki nieuspołecznionej oraz osoby
fizyczne, które przedstawiają dowód wpłaty
wadium w wysokości 10 proc. ceny wywo-
ławczej.

2. I PRZETARG OGRANICZONY na sprze-
daz

- ciągnika siodłowego marki „STAR”
typu C-25, nr inw. 397, nr rejestr.
PI 35—74, 75 proc. zużycia,
cena wywoławcza — 47.500,— złotych,
- naczepy siodłowej marki ZBNS — Ko-
żuchów, typu D-60, nr inw. 397, nr
rejestr. — P 02941, 70 proc. zużycia,
cena wywoławcza — 11.100,— złotych.

W przetargu mogą brać udział jednostki gos-
podarki nieuspołecznionej oraz osoby fizyczne,
które przedstawiają zaświadczenie wystawione
przez wydział komunikacji oraz dowód wpłaty
wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoław-
czej.

Przetargi odbędą się w dniu 23 września
1974 roku o godz. 11 na terenie Oddziału Prze-
ładunkowo - Transportowego w Poznaniu, uli-
ca Lutycka 93.

Pojazdy można oglądać w miejscu garażowa-
nia jak wyżej w godzinach od 9—14.

5805-K1

Kupię mały domek z o-
gródkiem, może być gos-
podarczy. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 37355g

Gospodarstwo 5,6 ha z za-
budowaniami w Szadku,
woj. Łódź — sprzedam.
Wiadomość: Promiński,
Zduńska Wola, Browarna
7/34. 2294-K2

Domek, 3 pokoje, kuch-
nia, wygodny, pomieszcze-
nia warsztatowe, duży o-
gród, nad jezioro w Kle-
kru, sprzedam. Oferty —
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 37384g.

Parcelę pod zabudowę 880
m2, w Mosinie przy ulicy
Długiej 2 — sprzedam naj-
więcej oferującemu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 37433g.

Sprzedam działkę budowlaną
1033 m2, oparkowaną
w Klekru. Adres
wskazać „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 37410g.

Sprzedam gospodarstwo
rolne z zabudowaniami o
obszarze 5 ha. Ewa Pie-
trzykowska, Wilkowice
64-162, pow. Leszno. 37433g

Różne

Unieważnia się pieczęć
o treści: Tadeusz Grzy-
mała, Kościan, ul. Włos-
ny Ludów 6/3 — Usługi
przewozowe. 37225g

Wezmę w dzierżawę po-
mieszczenie na lakiernię
samochodową lub przy-
jmę współpracę. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 37289g.

Uszczelnianie okien taś-
mą aluminiową importo-
waną. W. S. P. „Usługa”.
Poznań, Mickiewicza 27
m. 1, tel. 479-81. 37102g

Kożuch, futra czyste
mechanicznie, farbuję.
Gromadzka 14 Winogro-
dy. 36995g

Posiadam 120 m² pomiesz-
czeń produkcyjnych. Oczek-
uję propozycji. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 40241g.

Matrymonialne

Pogodna, kulturalna wdo-
wa, rencistka po 66, nie-
zależna, mieszkająca w Po-
znaniu — posłubi kultural-
nego pana bez nałogów.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 37173g.

Rozwiedziona lat 28, nie
z własnej winy, rzemieś-
lnik, z mieszkaniem — po-
zna pania do lat 30 —
wzrost 170. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 37287g

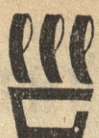
Rozwiedziona lat 37, bez-
dzietna, z mieszkaniem,
wykształcenie wyższe —
pozna kulturalnego pana.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 37337g.

Inżynier, kawaler lat 37,
wzrost średni, o różnych
zainteresowaniach — po-
zna odpowiednią pannę w
celu matrymonialnym. Of-
erty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 36996g.

Rozwiedziona lat 45, bez na-
łogów — pozna odpowied-
nią panią do lat 40, z mie-
szkaniem. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 37154g

Rozwiedziona, lat 34, wy-
kształcenie średnie, z syn-
kiem, pozna sympatyczne-
go pana w celu matrymo-
nialnym. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 37265g

Technik ogrodnik po 60,
wysoki, z Poznania, na-



Informacje o usługach POZNAŃSKIEJ GASTRONOMII

UZYSKASZ W PUNKCIE INFORMACJI O USŁUGACH
— DOM USŁUG — Czerwonej Armii 52/56

W GODZINACH: od 7 — 19, telefon 566-66

UWAGA! w niedzielę, dnia 8 IX br.

Punkt Informacji czynny w godz. od 9 — 17.

6058-K1

UWAGA!

P. T. CZYTELNIKU!

UWAGA!

TYLKO W MIESIĄCU WRZEŚNIU
KAŻDY LOS LOTERII KSIĄŻKOWEJ WYGRYWA!

Za każdy los — „Dom Książki” — wydaje
2 książki z serii „Bitwy — Kampanie — Dowódcy”.

Losy do nabycia: we wszystkich księgarniach oraz na kier-
maszach książek, w dniu 7 i 8 września,
ul. Maratońska, pl. Wolności, al. Stalingradzka.

6009-K1

Praca • Nauka

Potrzebna dochodząca po
moc domowa na 3 godzi-
ny dziennie po południu
Ratajczaka 40 m. 5, tel.
522-40. 38970g

Specjalista — ogrodnik,
samotny poprowadzi o-
grodnictwo lub przystąpi
do spółki. Oferty kiero-
wać 65-958 Zielona Góra
3, skrytka pocztowa 63.
2293-K2

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna,
Poznań, al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 39179g

Sprzedaż

Sprzedam MZ/2 stan ide-
alny Poznań, ul. Jackow-
skiego 30 m. 31. 39830g

Sprzedam Rubin 707p ko-
lor (gwarancja), radio z
adaptemerem Tesla-stereo
(radiola), płyty stereo.
Adres wskazuje „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 39689g.

Poziołki bezpedowe sil-
ne sadzonki, flanco 1 zł
polecam, wysyłam za za-
liczeniem Krzysztof Brze-
ziński, 80-340 Poznań Osie
dla Płewiska Łakowa pod
lasem Ogrodnictwo. 37774g

Samochody

Naprawa wałów korbo-
wych, szlifowanie cylin-
drow Wartburg, Syrena,
motocykle, Stanisław Ma-
kowski Poznań, Jeżyce
Szczęsna 11 przy Botani-
ku tel. 411-157. 38074g

Sprzedam Warszawę 223,
rok produkcji 1969 Poz-
nań, Podchorążych 25
ogłądać od godz. 16-19.
39395g

Protektory szosowe oraz
terenowe (zimowe) Flata,
Moskwicka, Skody, Wart-
burga, Zastawy, Syreny
nakładła Warsztat Wulka-
nizatorski Poznań, Kra-
szewskiego 26, tel. 471-84.
39103g

Nieruchomości

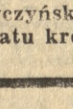
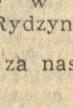
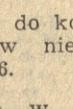
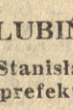
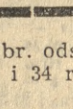
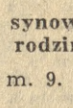
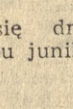
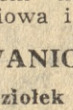
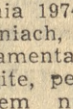
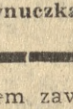
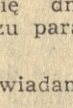
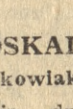
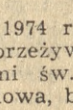
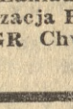
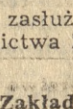
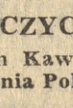
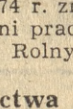
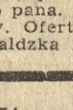
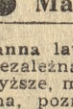
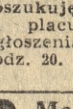
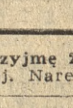
Piętro domu, blisko tram-
waju, kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
37474g.

Sprzedam ogród sadowni-
czy-ogrodniczy 2500 m² —
Łazarz. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia 37485g

Lokale

Kiekrz, Puszczykowo —
na 2 lata, młode małżeń-
stwo, pracownicy nauko-
wi, poszukują nieumeblow-
anego pokoju. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 37481g.

SKLEPY „SPOŁEM” PSS — ZAPRASZAJĄ i polecają na sezon jesienno-zimowy:



DLA PAŃ — PŁASZCZE, KURTKI SUKIENKI

— ul. Czerwonej Armii 29
— ul. Paderewskiego 6
— ul. Dąbrowskiego 8
— Dom Handlowy „ALFA”

DLA PANÓW — PŁASZCZE, KURTKI, UBRANIA, SZALIKI

— ul. Wrocławska 6
— ul. Dąbrowskiego 8
— Dom Handlowy „ALFA”

OBUWIE DLA PAŃ, PANÓW I MŁODZIEŻY

— ul. Wrocławska 15
— ul. Walki Młodych 1.

5765-K1



ZŁOŻ ZARAZ KUPONY

„KOZIOŁKÓW”.

Czeka na Ciebie wysoka
wygrana oraz premia na
końcówkę banderoli.

5965-K1

ZASADNICZA SZKOŁA PRZYZAKŁADOWA Zakładów Metalurgicznych „POMET”

w Poznaniu, ul. Krańcowa 15

przyjmuje dodatkowo kandydatów
na Nowy Rok Szkolny

SZKOŁA KSZTAŁCI

w następujących zawodach:

- tokarza — chłopców i dziewczęta,
- formierza odlewnika — chłopców.

Klasa pierwsza będzie miała rozszerzony
program wychowania fizycznego ze spe-
cjalnością w piłce nożnej (chłopcy).

W okresie 3-letniej nauki uczeń otrzymuje
wynagrodzenie miesięczne w z a w o d z i e:

- tokarz — klasa pierwsza — 250 zł
- klasa druga — 420 zł
- klasa III 6 zł na godz. = ok. 1.200 zł mies.
- formierz — klasa pierwsza — 480 zł
- odlewnik — klasa druga — 600 zł
- klasa trzecia — 6,50 zł
- na godz. = ok. 1.300 zł mies.

W zawodzie formierz - odlewnik uczni-
wie klasy drugiej mogą otrzymać premię
w wysokości do 25 proc. wynagrodzenia.
Ponadto uczeń otrzymuje:

- bezpłatne umundurowanie o warto-
ści 2.000 zł (dwa razy w ciągu 3-let-
niej nauki),
- bezpłatną odzież roboczą,
- urlop wypoczynkowy,
- od drugiej klasy deputat węglowy
(ekwiwalent pieniężny),
- udział w zakładowym funduszu na-
gród (13 pensja),
- bezpłatny codzienny posiłek podczas
zajęć szkolnych.

Po ukończeniu tut. Zasadniczej Szkoły
Zawodowej — Zakład gwarantuje:

- zatrudnienie na dobrych warunkach
płacowych, bez stażu pracy;
- możliwość kontynuowania nauki
w Technikum przyzakładowym;
- po roku pracy ubieganie się o uzu-
pełnienie wkładu mieszkaniowego,
a po założeniu rodziny przyspieszone
przyspieszenie mieszkania,
- przydział czasów w zakładowym
ośrodku czasowym: nad morzem;
- przy zachowaniu ciągłości pracy
ekwiwalent z tytułu wysługi lat
(wlicza się pobyt w szkole przyza-
kładowej).

Warunki przyjęcia:

- ukończenie 15 lat,
- ukończenie 8-letniej szkoły podsta-
wowej,
- świadectwo lekarskie o przydatności
do nauki w wybranym zawodzie,
- zgoda rodziców na podjęcie nauki
zawodu.

Dokumenty składać należy w sekretariacie
Zasadniczej Szkoły Zawodowej — Poznań,
ul. Krańcowa 15, a dodatkowe informacje
można uzyskać telefonicznie pod numerem
707-26. 6025-K1

Pracownicy poszukiwani

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Pniewach — przyjmie do pracy zaraz:

- 2 piekarzy,
- 2 masarzy,
- 1 mechanika - konserwatora.

Warunki pracy i płacy do omówienia na
miejscu w Dziale Kadr GS Pniewy, ul. Po-
znańska 8. 2125-K2

† Z głębokim bólem i żalem zawiada-
miamy, że w dniu 6 września 1974 r.
zmarł w 61 roku życia i 34 roku kapłań-
stwa, opatrzony Sakramentami św. nasz
najdroższy i najukochańszy brat, szwagier
i wujek, śp.

ks. LUCJAN LUBIŃSKI

proboszcz parafii w Rydzynie, długoletni
prefekt w Poznaniu.

Wprowadzenie zwłok do kościoła para-
fialnego w Rydzynie odbędzie się w nie-
dziele, 8 września br. o godz. 16.

Pogrzeb — w poniedziałek, 9 września br.
o godz. 16 w Rydzynie.

W ciężkiej żałobie pogrążeni

siostry, brat i rodzina

40252g

† Dnia 3 września 1974 r. zmarł nagle
w Łodzi ukochany nasz mąż, ojciec,
syn, brat, szwagier i wujek, lat 46

ALEKSANDER WIERZBIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, w so-
botę, dnia 7 bm. o godz. 10.15, na Juni-
kowie. Msza św. odbędzie się w dniu 9 bm.
o godz. 9 w kościele św. Jana Kantego
przy ul. Grunwaldzkiej.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Podkomorska. 40170g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 5 września 1974 r. w wieku 71 lat,
zakończyła swój pracowity żywot po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach, opatrzona
Sakramentami św. moja najdroższa żona,
nasza kochana matka, ciocia i kuzynka,
śp.

ELŻBIETA MAĆKOWIAK

z domu Spritulla

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 IX. 1974 r.
o godz. 16 na cmentarzu parafialnym w
Środzie Wlkp.

W smutku pogrążona

rodzina

Środa Wlkp., Poznań, Kamionki,
Grodzisk Maz., Warszawa,
Hagen — Haspe, New York. 40144g

Dnia 3 września 1974 r. zmarła długolet-
nia pracownica Poznańskich Zakładów
Zielarskich w Poznaniu

GABRIELA ZYBER

Zmarła zyskała sobie u załogi zakładu
opinię wzorowego, pracowitego i sumien-
nego pracownika.

Dyrekcja Zakładu, Rada Zakładowa
i załoga składają Rodzinie Zmarłej wy-
razy współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm.
o godz. 10.50 na Górczynie.

Rada Zakładowa, załoga,

Dyrekcja Zakładu

Poznańskich Zakładów Zielarskich

„HERBAPOL”

5890-K1

Dnia 4 września 1974 r. zmarła po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sa-
kramentami św. przeżywszy lat 81, nasza
najukochańsza matka, teściowa, babcia
i prababcia, śp.

JADWIGA WOLSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia
7 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikow-
skim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Dzierżyńskiego 30 m. 16. 40169g

Dnia 3 września 1974 r. zmarł opatrzony
Sakramentami św. nieodżałowany naj-
ukochańszy ojciec, najlepszy, najtroskliw-
szy dziadziuś, brat, szwagier i wujek, śp.

MARIAN ZENON

BUDZISZEWSKI — BUDZISZ

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi
oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski „Polonia Restituta”

W Zmarłym straciłmy najwierniejsze-
go przyjaciela i opiekuna.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia
7 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikow-
skim.

W głębokim bólu pogrążeni

córką, wnuk i rodzina

40133g

W dniu 3 września 1974 r. zmarł w wie-
ku 66 lat, były długoletni pracownik Pań-
stwowych Gospodarstw Rolnych

inż. rolnictwa

JERZY KULCZYCKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.

W Zmarłym tracimy zasłużonego i od-
danego pracownika rolnictwa Ziemi Wrze-
sińskiej.

Dyrekcja, Rada Zakładowa

Podstawowa Organizacja Partyjna

Przedsiębiorstwa PGR Chwaligowo

40154g

† Dnia 5 września 1974 r. zmarła po
ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 67,
opatrzona Sakramentami św. nasza naj-
ukochańsza matka, teściowa, babunia, sio-
stra, bratowa i ciocia

HELENA MOSKALIK

z domu Waśkowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm.
o godz. 16 na cmentarzu parafialnym na
Starolecie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

syn, synowa, wnuczka i rodzina

40139g

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że w dniu 6 września 1974 r. po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy
lat 83, opatrzona Sakramentami św., za-
kończyła swoje pracowite, pełne poświę-
cenia życie całym sercem nam oddana
najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

LUDGARDA WANIOREK

z domu Bdziołek

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm.
o godz. 11, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

synowie, synowe, wnuki
i rodzina

Poznań, Żupańskiego 7 m. 9. 40201g

† W dniu 6 września br. odszedł do Bo-
ga w 61 roku życia i 34 roku kapłań-
stwa śp.

ks. LUCJAN LUBIŃSKI

proboszcz parafii św. Stanisława w Ry-
dzynie, były długoletni prefekt w Poznaniu.

Wprowadzenie zwłok do kościoła para-
fialnego w Rydzynie w niedzielę, dnia
8 września br. o godz. 16.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek,
dnia 9 września br. w Rydzynie o godz. 16.

Prosimy o modlitwę za naszego drogie-
go Brata.

ks. Bogdan Strczyński, dziekan
i księża dekanatu krobkiego

40251g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 6 września 1974 r. zmarł mój naj-
droższy mąż, ojciec, teść, dziadek, pra-
dziadek, przeżywszy lat 76

MICHAŁ PRZEWOŹNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm.
o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

40158g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 5 wrze-
śnia 1974 r. zmarł nagle nasz kochany mąż,
ojciec, teść i dziadek

JÓZEF KORNOBIS

były kapelmistrz i dyrygent, zasłużony
dla śpiewactwa wielkopolskiego.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia
8 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu w Wi-
rach.

W smutku pogrążeni

żona z córkami, zięćmi
oraz wnuki

Luboń, 1 Maja 11. 40168g

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 5 września 1974 r. zmarła opa-
trzona Sakramentami św. w 80 rocznicę
urodzin, śp.

MARIA BUDZYŃ

z domu Dobicka

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim

synowie z rodzinami

Prosi się o nieskładanie kondolencji.

40171g

S. + P.

JANINA WEINERT

TEATRY

OPERA — g. 19 „Boccaccio”.
MUZYCZNY — g. 19 „Na szkle malowane”.
POLSKI — g. 19 „Kwiaty polskie”.
NOWY — g. 19 „A jak królem, a jak katem będziesz”.
LALKI i AKTORA (Scena Młodzieżowa) — g. 10 i 17 „O Kasi, co gąski zgubiła”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12 „Droga do Saliny” (fr. 18 l.), g. 14, 16 „Szepty i krzyki” (szwedz. 18 l.), g. 18 seans zamknięty, g. 20 „Dziewczyna inna niż wszystkie” (ang. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15.30 „Dzieci lwicy z buszu” (ang. 7 l.).
APOLLO — g. 10.30, 13.45, 17.20 „Potop” (pol. 11 l.).
BALTYK — g. 9.45, 13, 16.15 „Potop” (pol. 11 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18 „Kiedy legendy umierają” (USA 14 l.), g. 20 „Adolf” (fr. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Nie ma mocnych” (pol. 11 l.).
GWIAZDA — g. 16, 19 „Hubal” (pol. 11 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Czwarta pani Anderson” (hiszp. 16 l.).
MALTA — g. 16 „Syn Godzilli” (jap. 11 l.), g. 18, 20.15 „Prawo gwałtu” (USA 16 l.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Zaczarowane podwórko” (pol. 7 l.), g. 17.30, 19.30 „Ostatni wojownik” (USA 16 l.).
OLIMPIA — nieczynne.
OSIEDLE — g. 16 „Winnetou, król nocy” (jap. 11 l.), g. 19 „Na krancu świata” (aust. 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Niewygodny kochanek” (wł. 16 l.).
PRZYJAZŃ — g. 15.30, 17.45, 20.15 „Narkomani” (USA 16 l.).
RIALTO — g. 15, 17.30 „Nadzieja” (radz. 11 l.), g. 20.15 „Potop” (pol. 11 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Helga” (RFN 14 l.).
SCALA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Zbrodnia w klubie tenisowym” (wł. 16 l.).
TECZA — g. 15.30 „Wiosna, pa nie sierzanie” (pol. 11 l.), g. 17.30 „Tajemny prawdy” (USA 16 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Szach królów brylantów” (radz. 14 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 15.45, 18.45 „Ned Kelly” (ang. 16 l.).
WILDA — g. 9.30, 12.45, 16, 19.15 „Potop” (pol. 11 l.).
WRZOSY (Molina) — g. 15, 17 „Przygody Robinsona Krusoe” (radz. 7 l.), g. 19.15 „West Side Story” (USA 14 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „London” cz. I: „Westminster”.

DYZURY

SZPITALA — internia, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20), wy padki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki: tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).

Telefon zaufania — nr 988

Anteki tylko dyżury nocne: Dzierżyńskiego 349 Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska 18.

Czynna cała doba: al. Marcinkowskiego 11.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Kieleski kone. rozrywk.; 9.05 Przebieg Opery Leśnej — Sopot 74; 9.30 Moskwa i melodia i piosenka; 9.45 Gra Wes. Montemery; 10.05 Z polskich oper — S. Moniuszko: „Pani Tęcza”; 10.30 „Umarli rzucają cień” — odc. 15; 10.40 Z nagrań zespołu „Brasil 77”; 10.45 Transm. z Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce w Rzymie; 11 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Nasi ulubieńcy; 12.25 Mini-recital Marka i Wacka; 12.40 Koncert żywcem; 13 „Powstańcie, powstańcie, muzyka na nogi” — mel. lud.; 13.30 Mel. trzech Strausów; 14 7e światła nauki i techniki; 14.05 Przebieg nastolatków; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Świąteczne zespóły; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka i piosenka; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.30 Radiokurier — magazyn; 17 Transm. Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce w Rzymie; 17.30 Transm. ze stadionu olimpijskiego we Wrocławiu II części meczu piłkarskiego Polska — Francja; 18.15 Muzyka i Aktualności; 18.40 Non stop przebojów; 19.15 Transm. Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce w Rzymie; 19.45 Z księgarskiej ławy; 20 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.43 „Blues and rock” W. Skowrońskiego; 22.15 „Ballady Tadeusza Chyły”; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.05 Korespondencja z zagranicą; 23.10 Sobotnia dyskoteka; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny Warszawa-Mazowieckiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 24, 1, 2, 2.35.

PROGRAM II: 8.35 Magazyn Pu

400 autobusów przywiezie dożynkowych gości

Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych, pierwszy goście dożynkowi z całego kraju, zaczęli przybywać do Poznania i innych miast województwa poznańskiego. Przyjeżdżają oni głównie autobusami, których 400 zarezerwowano do tego celu. Stawia to określone zadania przed Służbą Ruchu MO i innymi instytucjami odpowiedzialnymi za sprawny przewóz dożynkowych gości.

Problemy komunikacyjne jakie wyloniły się w związku z powierzeniem Poznaniowi organizacji Centralnych Dożynków, na wiele tygodni naprzód zostały rozpracowane przez gono specjalistów. Rzecz w tym, by ta masa autobusów i innych pojazdów, mogła sprawnie poruszać się po ulicach Poznania i szosach naszego województwa. Specjalnemu przeszkoleniu poddano też wszystkie osoby, które będą pilotowały poszczególne grupy, przewodników itp. W pobliżu Stadionu im. 22 Lipca, przy nowym odcinku ul. Jerzego, parking, otworzono obszerny, który

przeznaczony wyłącznie dla autobusów przywożących dożynkowych gości.

Delegaci poszczególnych województw na Centralne Dożynyki — 1974, przewiezieni będą także po Wielkopolsce autobusami. Każdą grupę pilotować będą funkcjonariusze MO i przewodnicy. Opracowano też dokładny harmonogram przyjazdu do Poznania, tak aby uniknąć tłoku na ulicach i przed bramami Stadionu. Autobusami przyjadą również ci mieszkańcy województwa poznańskiego, którzy otrzymają za prośbą na uroczystości Centralnych Dożynków. Warto wiedzieć, że w pobliżu Stadionu im. 22 Lipca, przepuszczane będą wyłącznie autobusy posiadające przepustki. Inne wozy zatrzymywane będą na krańcach miasta i kierowane na inne parkingi, oddalone jednak od Stadionu. Jeżeli ktoś z mieszkańców województwa poznańskiego posiada kartę wstępu na Stadion im. 22 Lipca na niedzielę, powinien przyjechać do Poznania razem z całą grupą wyruszającą z danego powiatu. Wtedy bez kłopotów i wygodnie dotrą do Stadionu.

Mieszkańcy Poznania, którzy wybierają się na uroczystości Centralnych Dożynków, powinni raczej skorzystać ze środków masowej komunikacji miejskiej, bowiem trudno będzie zaparkować samochód w rejonie Stadionu. Warto jednak nieco wcześniej wyjść z domu (początek imprezy na Stadionie przewidziany jest na godzinę 10), gdyż już od godziny 8.50 wstrzymany zostanie ruch tramwajowy i autobusowy na następujących ulicach: Dzierżyńskiego (na odcinku od Rynku Wildeckiego do Marchlewskiego), Marchlewskiego (od Gwardii Ludowej do Ronda na Ratajach), Bema (od Marchlewskiego do Czechosłowackiej).

Na tych samych ulicach pozostały ruch kołowy wstrzymany zostanie już o godz. 8 rano. Przejżdżać będą mogły tylko pojazdy posiadające specjalne przepustki. Wznowienie ruchu nastąpi około godz. 14.

Niedziela godz. 9-10 — J. Wittlin, I. Smiałowski; 9-11 — Alina Czentkiewiczowa, A. Fiedler; 10-11 — J. Kawalec; 11-12 — C. Michniak, A. Najwer, J. Ratajczak, A. Górny; 12-13 — B. Rutha; 13-14 — J. Markowski, E. Pauksta, G. Górnicki, P. Ryszyński; 14-15 — A. Wojciechowski, A. Rogalski, M. Orłowski, J. Przybysz; 16-17 — F. Fornalczyk.

Kiermasz przy ul. Wolności, sobota godz. 14-15.30 — A. i C. Czentkiewiczowa, A. Fiedler; 15.30-17 — J. Wittlin, I. Smiałowski; 17-18.30 — J. Kawalec, E. Pauksta.

Niedziela godz. 10-11 — E. Mor ski, B. Rutha; 14-15 — Irena i Egon Naganowscy, W. Scislowski.

Pisarze dedykują książki

Kiermasz przy ul. Maratońskiej, sobota godz. 14-15 — E. Morski, E. Najwer, M. Orłowski, J. Przybysz; 15-16 — C. Michniak, A. Rogalski, I. E. Naganowscy, A. Górny; 16-17 — F. Fornalczyk, C. Chruszczewski, J. Markowski, J. Ratajczak; 17-18 — G. Górnicki, B. Rutha, A. Wojciechowski, W. Scislowski.

Niedziela godz. 9-10 — J. Wittlin, I. Smiałowski; 9-11 — Alina Czentkiewiczowa, A. Fiedler; 10-11 — J. Kawalec; 11-12 — C. Michniak, E. Najwer, J. Ratajczak, A. Górny; 12-13 — B. Rutha; 13-14 — J. Markowski, E. Pauksta, G. Górnicki, P. Ryszyński; 14-15 — A. Wojciechowski, A. Rogalski, M. Orłowski, J. Przybysz; 16-17 — F. Fornalczyk.

Kiermasz przy ul. Wolności, sobota godz. 14-15.30 — A. i C. Czentkiewiczowa, A. Fiedler; 15.30-17 — J. Wittlin, I. Smiałowski; 17-18.30 — J. Kawalec, E. Pauksta.

Niedziela godz. 10-11 — E. Mor ski, B. Rutha; 14-15 — Irena i Egon Naganowscy, W. Scislowski.

Zawody latawców

Tradycyjnie, jak co roku, „Społem” Poznańska Spółdzielnia Spożywców organizuje zawody latawców na Ławicy (lotnisko). Do udziału w tej ciekawej imprezie zaprasza wszystkie dzieci, które posiadają latawce lub modele latawca.

Zawody odbędą się w przyszłą niedzielę, 15 bm. o godz. 10. Na uczestników, aby dowiedzieć ich do Ławicy, oczekiwać będą autobusy MPK na Rynku Jeżyckim w godz. od 8 do 9.30. Przejazd bezpłatny. Dla zwycięzców organizator przygotował nagrody, dla wszystkich uczestników — słodycze. Zawodnicy, którzy zdołają pierwsze miejsce w każdej z konkurencji wezmą udział w centralnych zawodach, które odbędą się 5 i 6 października w Radomiu. (a)

Relacja TV Poznań z przeddożynkowego dnia

TV Poznań zawiadamia, że w niedzielę, 8 bm. w godz. od 8.20 do 8.35 w programie lokalnym nadane zostaną specjalne wydanie TELESKOPU. Będzie to relacja z przeddożynkowego dnia w Wielkopolsce. (na)

Z albumu kolekcjonera muzyki — Rachmaninow: II koncert c-moll; 22.30 Radiowariety; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka dobrano; W. A. Mozart: Zart muzyyczny F-dur.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyka zęgarkina; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Muzyka, planetarium; 9 „Śmierć Artemia Cruz” — odc. 9; 9.10 Koncerty brandenburskie Bacha; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Interdico — magazyn muzyczny; 10.15 Przypomniemy zespół Melomani; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.40 „Od zmrzoku do świtu” — odc. 13; 11.50 Poczta dźwiękowa; 12.25 Za kierownicą; 13 Na krakowskiej antenie; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Bossa nova scatem; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Śmierć Artemia Cruz” — odc. 10; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pół żartem, pół serio; 17.50 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzykalny detektyw; 19.15 Książka tygodnia — Pawlikowska-Jasnorzewska „Poezja”; 19.35 Muzyka, poczta UKF; 20 Korowód taneczny; 20.50 „Ja nie wiedziałam, przepraszam” — słuch.; 21.05 Aktualności nie tylko muzyczne; 21.50 Opera tygodnia — A. Dąrgożewski; „Rusalka”; 22.08 Śpiewa Joni Mitchell; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk.; „Beniowski”; 22.45 Starsi Panowie Dwaj; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje Z. Listkiewicz; 23.05 Wieczorne spotkanie z Marią Paul Bollé; 23.50 Graja Sabicas i Escudero.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 15, 17, 19, 22.

Przed Centralnymi Dożynkami

Nowe sklepy w „Centrum”

Nowa część ciągu handlowego „Centrum” przy ul. Czerwonej Armii stanowi przedmiot szczególnego zainteresowania wielu przechodzących tędy poznaniaków, jak rów-

salonu mody „Telimena” prowadzącego sprzedaż artykułów branży konfekcyjnej, dziewiarskiej i galanterijnej — przeznaczonych wyłącznie dla pań. Natomiast w pozostałych



Na zdjęciu: pięknie prezentuje się nowa część ciągu handlowego „Centrum” przy ul. Czerwonej Armii. Do znajdujących się tutaj sklepów wkrótce zawitają pierwsi klienci.

Fot. — K. Przychodzki

niez dożynkowych i targowych gości. Spoglądając przez szyby okien wystawowych po dziwniaj oni piękny wystrój wnętrza wszystkich znajdujących się tutaj placówek handlowych Domu Dziecka i salonu mody „Telimena”, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylnego-Odzieńowego, sklepów „Jubiler — Orient”, Przedsiębiorstwa Państwowego „Jubiler”, salonu obuwniczego „Społem”, Poznańskiej Spółdzielni Spożywców, oraz baru szybkiej obsługi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego. Niedawno prezentowaliśmy je nieco szerzej na naszych łamach.

Wczoraj nastąpiło otwarcie

Telefony

Wczoraj o godz. 7.45 na ul. Dąbrowskiej w Poznaniu, kierowca samochodu „Warszawa” potrącił Wiesława M., którego z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

Motorowista wjechał wczoraj na ul. Wojska Polskiego na szynach tramwajowych. Wskutek wstrząsu pasażerka spadła z siedelka, doznając wstrząsu mózgu.

U zbiegu ulic Garbary i Wszystkich Świętych w Poznaniu motocyklista S. D. potrącił 78-letnią S. S. Po przewiezieniu jej do szpitala i nałożeniu opatrunku, kobieta udała się do domu. (t)

ODPOWIADAMY

W. Statkowski — Poznań — Prosimy o podanie dokładnego adresu, z powołaniem się na nr korespondencji 2291. Mamy wyjaśnić nie w Pana sprawie. (2291)

M. P. — P. — Prosimy skontaktować się z redakcją, powołując się na nr korespondencji 1563. Otrzymałmy wyjaśnienie w poruszonej przez Pana sprawie kiermaszu HCP. (1563)

Czytelniczka z ul. Kościelnej 15. O terminie rozbiórki należy się do wiedzieć w Urzędzie Dzielnicy. (2650)

G. R. — Poznań — Oddział Chirurgii Plastycznej znajduje się w Polanicy Zdroju i we Wrocławiu przy Szpitalu Kolejowym, natomiast w Poznaniu takiego zakładu leczniczego nie ma. (2585)

Przed

100-leciem ZOO

Poznański Ogród Zoologiczny przygotowuje się do obchodów 100-lecia swego istnienia. Przypadają one 15 i 16 bm. Z tej okazji odbędzie się w Poznaniu szereg imprez, które nawiązywać będą do historii najstarszego polskiego ZOO. Zaprezentowane będą także w formie wystawy dotychczasowe wyniki budowy w czynie społecznym nowego Ogrodu Zoologicznego na Białej Górze (za Małą) oraz perspektywę jego dalszej rozbudowy. Można już nabywać pocztówki, specjalnie wydane z okazji 100-lecia Zoo. Po mieście jeżdżą obecnie dwa autobusy linii D (z ul. Wierzyńskiej w kierunku Mały) oraz jeden tramwaj linii „8” z emblematami 100-lecia Zoo. Na ścianach wozów wymalowane są także różne zwierzęta (na zdjęciu). Wygląda to wcale efektownie.

Fot. — H. Kamza

